



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Jakże aktualna
diagnoza

| s. 4



Tajemnice
dziewiczego lasu

| s. 5



Z Jolantą Filipek-Starą
spacerujemy po Frydku-Mistku

| s. 6-7



Na pamiątkę nienarodzonych

WYDARZENIE: *Jutro zostanie w Trzyńcu odstonięty Pomnik Nienarodzonego Dziecka – prawdopodobnie pierwszy w Republice Czeskiej. Został wzniesiony z myślą o rodzicach, którzy stracili swe dziecko przed urodzeniem lub świadomie zdecydowali się na aborcję.*

Pomnik jest inicjatywą trzynieckiego zboru Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. Pomysłodawcą i motorem działań był pastor Michał Klus, sam będący ojcem czworga dzieci. Podkreśla, że pomnik nie będzie wyrazem potępienia wobec tych, którzy zdecydowali się na usunięcie ciąży, lecz wyciągniętą do nich ręką. Będzie też miejscem, gdzie będą mogli przyjść ze swym bólem rodzice, którzy stracili oczekiwane dziecko wskutek naturalnego poronienia.

Pastor Klus mówi o kilku impulsach, które stopniowo umacniały w nim przekonanie, że taka inicjatywa jest potrzebna. Pierwszym były doświadczenia jego przyjaciela, amerykańskiego pastora, który regularnie jeździ do Europy Wschodniej, zwłaszcza do Rosji. Tam aborcje odbywały się masowo. Opowiadał o spotkaniach z kobietami, które mają za sobą to gorzkie doświadczenie i szukają sposobu, jak pozbyć się bólu i poczucia winy. – Drugim impulsem były fotografie z akcji przeciw aborcjom, która odbyła się w łotewskiej Rydze. Na rynku wystawiono modele dziecka przed urodzeniem. Obok każdego została w obrazowy sposób opisana historia kobiety, która zdecydowała się na zabicie własnego potomka. Dostrzegałem na tych



Pomnik Nienarodzonego Dziecka przed dokończeniem. Obok jego inicjator, pastor Michał Klus.

cydowała się na zabicie własnego potomka. Dostrzegałem na tych

zdjęciach tylko potępienie, ale żadnego wyjścia dla kobiet, które podjęły niewłaściwą decyzję. Dlatego chcemy, by nasz pomnik nie był tylko potępieniem zła, ale też wyciągniętą ręką do ludzi, którzy dokonali złego wyboru – opowiada Michał Klus. Przyznaje, że spotkał się z zarzutem, iż pomnik będzie niepotrzebnie jątrzył rany. – Z tym nie mogę się zgodzić. Ważne jest, byśmy potrafili w swym wnętrzu poradzić sobie z naszymi upadkami. Nie mówię, że to nie jest bolesne, ale jest konieczne, by móc iść dalej – argumentuje pastor.

Pomnik stanął na cmentarzu ewangelickim w Łyżbicach. Zbór, biorąc pod uwagę swoje możliwości finansowe, nie stawiał nowego

objektu, lecz odnowił i dostosował do nowego celu stary pomnik z 1904 roku, którego przeznaczenia nie udało się ustalić. Pomnik okazał się niezgodny z wymogami, mający ok. czterech metrów wysokości, w przeszłości był prawie niewidoczny, ponieważ zasłaniały go potężne tuje. Dlatego zostały wycięte i otoczenie pomnika zagospodarowano na nowo. Projekt tablicy pamiątkowej z nazwą pomnika, biblijnymi cytatami w języku czeskim i polskim oraz plastyczną twarzą dziecka opracowała rzeźbiarka Pavla Klusová, wykonaniem zajął się rzeźbiarz i restaurator Martin Bocek.

Ciąg dalszy na str. 2
DANUTA CHLUP

ZDARZYŁO SIĘ

CHŁOPIEC UCIERPIAŁ W POŻARZE

Groźny pożar wybuchł w środę po południu w Trzyńcu. W mieszkaniu na drugim piętrze w domu przy ul. Beskidzkiej paliły się dwa pokoje. Strażacy uratowali z balkonu 14-letniego chłopca, który nawdychał się dymu. Był w ciężkim stanie. Załoga pogotowia ratunkowego udzieliła nastolatkowi pierwszej pomocy, podłączyła go do aparatu wspomagającego oddychanie. W stanie sztucznej śpiączki został przetransportowany śmigłowcem do Ostrawy, gdzie przyjął go Szpital Miejski na Fifejdach.



Fot. ARC Straży Pożarnej

Skutki pożaru w trzynieckim mieszkaniu.

Dwa zastępy strażackie – zawodowy z Trzyńca oraz ochotniczy z Gutów – szybko opanowały żywioł. Straty oszacowano wstępnie na 250 tys. koron. Przyczyny pożaru bada policja i straż pożarna. – Bierzymy pod uwagę między innymi taką wersję, że było to umyślne podpalenie. Jednak śledztwo nie jest jeszcze zakończone, będziemy brali pod uwagę opinie biegłych – powiedział wczoraj redaktorzy rzecznik policji w Frydku-Mistku, Vlastimil Starzyk. (dc)

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 20 do 22 °C
noc: 16 do 13 °C
wiatr: 1-2 m/s

dzień: 19 do 24 °C
noc: 16 do 14 °C
wiatr: 2-3 m/s



9 771212 422065

1 4 1 0 3

Z pozwoleniem czy bez?

Na budowę pomnika nie zawsze trzeba mieć pozwolenie. Wszystko zależy od jego rozmiarów oraz miejsca, w jakim ma być umieszczony. Věra Pindurová, kierowniczka wydziału budowlanego Urzędu Miasta w Trzyńcu, tłumaczy, że w przypadku budowy małych pomniczków czy kamieni pamiątkowych, mniej więcej rozmiarów nagrobka cmentarnego, nie trzeba mieć specjalnego pozwolenia na budowę. Wystarczy zgoda właściciela działki. Inaczej wygląda sytuacja, kiedy pomnik ma – zgodnie z definicją prawa budowlanego – charakter budowli. To dotyczy większych pomników, z fundamentami. Wtedy trzeba zwrócić się do urzędu budowlanego, który rozstrzygnie, w jakim trybie budowa będzie rozpatrywana oraz wyda na nią zgodę lub jej odmówi. – Pomnika nie da się wybudować byle gdzie, trzeba brać pod uwagę szerszy kontekst, na przykład to, czy nie będzie zasłaniał widoczności na skrzyżowaniu – wyjaśnia Pindurová. (dc)

REKLAMA

Ajurweda & Masaż Tajski
... zasmakuj relaksacji Dalekiego Wschodu!

NOWOŚĆ w VITALITY Slezsko | tel.: 732 920 550
www.vitalityslezsko.cz | Wykorzystaj BENE-FITY

oknaniedoba

okna i drzwi - PCV, aluminium, drewno

- kompleksowa realizacja wymiany okien • dociepleń elewacji •
- oferujemy bramy garażowe • ogrodry zimowe • parapety •
- żaluzje • moskitiery • rolety • plisy i inne dodatki

GWARANCJA JAKOŚCI

nám. Svobody 528, Třinec
KD Trisla, a.s., vchod od ul. kpt. Nálepky
tel.: +420 558 989 309, +420 775 720 874
email: okna@niedoba.cz • www.niedoba.cz

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«! Tel. 775 700 896

KRÓTKO

ODMŁODZONY
PARK

CZ. CIESZYN (dc) – Park otaczający szpital doczekał się odnowy. Powycinano stare drzewa i posadżono nowe. Wiele drzew zniszczyły w ostatnich latach wichury, kolejne trzeba było wyciąć ze względu na ich zły stan. W parku posadżono klony, tulipanowce i platany. Park szpitalny jest ulubionym miejscem pacjentów, którzy odbywają tam m.in. krótkie spacerunki w ramach zajęć rehabilitacyjnych.

MOST PRZEJEZDNY

KARWINA (kor) – Most przy Kopalni Armii Czechosłowackiej jest już w pełni przejezdny, od wczoraj także w obu kierunkach – od Karwiny i od Ostrawy. Miało tak być już w ubiegły piątek, termin obustronnego otwarcia mostu przesunięto jednak o tydzień z powodu opóźnienia prac związanych z wylaniem asfaltu.

BUDOWLANE BIURO

ŁOMNA DOLNA (kor) – Mieszkańcy, którzy potrzebują załatwić coś w wydziale budowlanym, nie będą już musieli wyjeżdżać w tym celu do Jabłonkowa. Od 10 września w każdą środę w godz. 8.00-17.00 będą mogli wpaść do dolnołomnińskiego Urzędu Gminy, gdzie w sali posiedzeń będzie im służył radą i pomocą Vladislav Matýšek.

SZKOLNE ZMIANY?

MOSTYK. JABŁONKOWA (kor) – Zarząd Gminy dyskutował na temat możliwości przejścia szkoły podstawowej i przedszkola z sąsiedniej Herczawy pod dyktando czeskiej podstawówki w Mostach. Do takiego kroku mogłoby dojść z dniem 1 stycznia 2015 roku. Temat powróci jeszcze pod obrady na najbliższej sesji w Mostach.

Tragiczna
pomyłka

Jest postęp w śledztwie w sprawie śmierci ciężarnej kobiety z Orłowej. Pielęgniarka gabinetu diabetologicznego, która podała jej do wypicia trującą substancję zamiast roztworu glukozy, została oskarżona o spowodowanie śmierci przez zaniedbanie. Oskarżonej grozi kara do 6 lat więzienia.

Do tragedii doszło 18 czerwca br., kiedy to kobieta przyszła do poradni diabetologicznej w celu poddania się testowi na obecność cukrzycy ciążowej. Jak poinformowała Czeska Agencja Prasowa ČTK rzeczniczka morawsko-śląskiej komendy policyjnej, Gabriela Holčáková, policja kryminalna po przeprowadzeniu sekcji zwłok i przesłuchaniu świadków stwierdziła, że pielęgniarka podczas przeprowadzania testu podała pacjentce zamiast roztworu glukozy tzw. roztwór Chlumskiego, używany m.in. do dezynfekcji. Według ustaleń policji, do katastrofalnej w skutkach zamiany doszło pomimo, że flakonik z trującym roztworem był odpowiednio oznakowany, a sama pielęgniarka posiadała dostateczną praktykę i wiedzę fachową. Rzeczniczka zaakcentowała ponadto, że pielęgniarka pozwoliła ciężarnej opuścić gabinet. (sch)

Nowy wymiar sportu

W Boguminie otwarto wczoraj nową halę wielofunkcyjną, która powinna zadowolić nawet najwybredniejszych fanów przeróżnych sportów. Obiekt dysponuje czterema pełnowymiarowymi boiskami – do tenisa, piłki halowej (sztuczna trawa piątej generacji), unihokeja i badmintonu (ewentualnie do wykorzystania również dla potrzeb zumbi czy aerobiku).

– Budowa pochłonęła 50 milionów koron. Miasto zaciągnęło pożyczkę w tej samej wysokości, z atrakcyjnym oprocentowaniem – powiedział „GL” burmistrz Bogumina, Petr Vícha. Już dziś i jutro w nowej hali rozegrany zostanie turniej unihokeja z udziałem czołowych czeskich i słowackich kobiecych drużyn. W turnieju Bospor Women's Cup wystartuje także kobieca reprezentacja RC. To będzie nie lada gratka dla wszystkich miłośników unihokeja. Dla kibiców przygotowanych jest 180 miejsc na trybunie.

Nowa hala usytuowana jest w strategicznym miejscu. W sąsiedztwie znajdują się bowiem pozostałe obiekty sportowe w mieście – Aquacentrum, boisko piłkarskie, stadion zimowy, a także coraz popularniejsze pole do gry w adventure golfa. (jb)



Nowa hala sportowa mieści się na terenie Parku Petra Bezruča, najważniejszej strefy relaksu w mieście.

Pomogą w usuwaniu barier

Osoby niepełnosprawne mogą skorzystać z nowej formy pomocy oferowanej przez Caritas w Czeskim Cieszynie. Organizacja przygotowała własny system małych grantów, który nazwała „Grandik”. – Granty z Funduszu Pomocy są przeznaczone dla osób niepełnosprawnych fizycznie lub umysłowo. Chcemy, by pienią-

dze, które rozdamy, pomogły tym ludziom w usunięciu barier w ich życiu – wyjaśnił dyrektor Caritasu, Martin Hořínek. Program został ogłoszony w tym tygodniu. Przyjmowanie wniosków zakończy się 10 listopada. – Wnioski mogą składać osoby fizyczne bez ograniczenia wiekowego, posiadające obywatelstwo czeskie,

przebywające w domowym środowisku i na stałe zameldowane na terenie obsługiwanych przez Caritas w Czeskim Cieszynie – dodała kierowniczka projektu, Věra Faixová. Poszczególne osoby mogą otrzymać najwyżej 10 tys. koron, do podziału przeznaczony jest fundusz o łącznej kwocie 80 tys. O jego wykorzystaniu będzie

decydowała komisja. Małe granty mogą być przeznaczone m.in. na zakup pomocy ułatwiających codzienne życie, wyposażenie gospodarstwa domowego, usunięcie barier w mieszkaniach i tym podobnie. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej czeskokocieszyńskiego Caritasu. (dc)

Na pamiątkę nienarodzonych

Dokończenie ze str. 1

Uroczyste odsłonięcie odbędzie się w niedzielę o godz. 15.30. Pomnik poświęci emerytowany biskup Stanisław Pięta. – Nasza inicjatywa spotkała się z gorącym przyjęciem ze strony innych Kościołów działa-

jących w mieście, przede wszystkim Kościoła rzymskokatolickiego, który w znaczący sposób pomógł nam w gromadzeniu funduszy. Pomagał również Luterancki Kościół Ewangelicki – podkreśla pastor Klus.

Z dostępnych informacji wynika, że

trzyński pomnik będzie pierwszym w Republice Czeskiej. W bardziej religijnej Polsce i na Słowacji jest ich więcej. Są nawet prawdziwe groby, w których na życzenie rodziców składane są szczątki dzieci, które w naturalny sposób zmarły przed przyjściem

na świat. Czasem na takim etapie, że nie sposób ustalić płci. Jeden z takich grobów, kryjących kilka urn, znajduje się na cmentarzu w Komorowicach, dzielnicy Bielska-Białej. Zdobi go figura anioła. – Obrzędy odprawia się według formularza przewidzianego na pogrzeb dziecka nieochrzczonego. Rodzice składają na grobie dzieci nienarodzonych kwiaty, figurki aniołów, zapalają znicze. Jest to jedno ze szczególnie przejmujących miejsc parafialnego cmentarza – przyznaje ks. Jacek Pędziwiatr z parafii. pw. św. Jana Chrzciciela.

Pomnik nie jest jedyną inicjatywą pro-life realizowaną w Trzyńcu. W sobotę 20 września odbędzie się w Domu Zborowym „Hutnik” międzynarodowa konferencja poświęcona ochronie życia poczętego. Z tej okazji została wydana broszurka autorstwa Stefana Ruckiego, ordynatora oddziału pediatrii Szpitala Trzyńca, pt. „Úcta k životu” („Poszanowanie życia”).

Z danych Czeskiego Urzędu Statystycznego wynika, że liczba aborcji w RC od 1989 roku znacząco spadła (ze 111,7 tys. w 1989 roku do 22,5 tys. w 2013 roku). Niemniej na ok. pięć nowo narodzonych dzieci (urodziło się 106,7 tys. osób) przypadła w ub. roku jedna usunięta ciąża. Naturalnych poronień było niespełna 15 tys.

DANUTA CHLUP

Moda na pomniki trwa

Pomnik Nienarodzonego Dziecka dołączy do wielu pomników, które wzniesiono na Śląsku Cieszyńskim w ostatnich dziesięciu latach. Jednym z nich jest Pomnik Ku Czci Legionistów Śląskich Poległych za Polskę, zwany potocznie „cieszyńską Nike” lub krótko „Ślązaczka”, który został odsłonięty 7 czerwca 2008 roku. Stał w miejscu pierwotnego pomnika upamiętniającego poległych legionistów śląskich, wzniesionego w 1934 roku, a zburzonego przez Niemców zaraz w pierwszym dniu II wojny światowej. Odbudowę pomnika „Ślązaczki” zajął się Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika w marcu 2003 roku. Jego autorem jest cieszyński artysta rzeźbiarz, prof. Jan Herma. Na cokole widnieje napis „Legionistom Ślązakom poległym za Polskę”.

W dwa lata później, zaledwie kilkaset metrów dalej, stał kolejny monument upamiętniający wydarzenia z początku XX wieku. 28

października 2010 roku, w Alejach Masaryka w Czeskim Cieszynie, odsłonięto pomnik pierwszego czeskosłowackiego prezydenta Tomáša Garrigue Masaryka. Masaryk, podobnie jak „cieszyńska Nike”, wrócił nad Olzę po kilkudziesięcioletniej przerwie.

W czasie, kiedy obydwa pomniki rosły nad Olzą, w Orłowej czyniono zabiegi w celu wybudowania pomnika upamiętniającego budynek Polskiego Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego na orłowskich obokach oraz jego profesorów i uczniów poległych w czasie II wojny światowej. Nad jego budowę czuwał Komitet ds. Obchodów Stulecia otwarcia placówki. Pomnik powstał według projektu plastyka i architekta, Bronisława Firli z Suchej Górnjej. Odsłonięty został podczas obchodów stulecia szkoły 6 czerwca 2009 roku.

Spśród pomników, które w ostatnich latach wzniesiono na tym

terenie, warto wspomnieć również pomnik jezuity i muzealnika, Leopolda Szersznika, autorstwa Urszuli Górnickiej-Hermy i Tomasza Hermy. W czerwcu 2006 roku został wzniesiony w cieszyńskim Parku Pokoju. Z kolei innego wybitnego Polaka przypomina pomnik, który zbudowano dopiero kilka miesięcy temu obok kościoła Narodzenia Marii Panny w Starym Boguminie. Jest nim posąg niedawno wyniesionego na ołtarze papieża, św. Jana Pawła II.

Obok pomników upamiętniających doniosłe wydarzenia historyczne oraz wybitne osobistości w ostatnich kilku latach budowano pomniki również fikcyjnym bohaterom – bohaterom dziecięcych kreskówek. W sierpniu 2009 roku w centrum Bielska-Białej został wzniesiony pomnik psa Reksia, a w dwa lata później przed bielską galerią handlową Sfera postawiono pomnik Bolka i Lolka. (sch)



WYDANO NAD WISŁĄ

Demony przeszłości

Betonowy Pałac

GAJA GRZEGORZEWSKA

Wydawnictwo Literackie

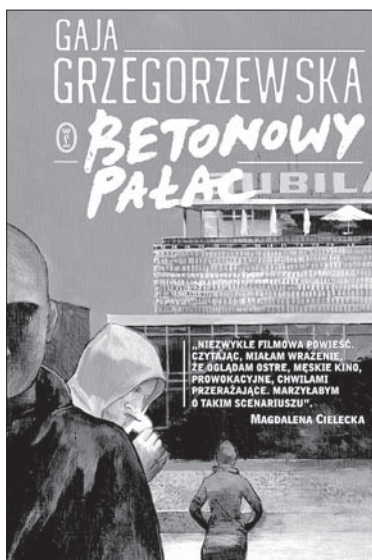
Witajcie na Osiedlu, gdzie jak w soczewce odbijają się problemy współczesnej Polski. Witajcie na Osiedlu, gdzie nowym adminem jest Opiekun, a do opieki ma Judyńka, Kakałko, Kalafiora, Pana Dobrą Nutkę, Patyczaka i wielu jeszcze innych ochroniarzy, którzy do myślenia zamiast głowy używają mięśni. Witajcie na Osiedlu, które jest takim Trójkątem Bermudzkim, gdzie „ludzie po prostu czasami znikają, a reszta nie musi wiedzieć, kto tutaj mieszka i kto umiera”. Choć akcja osadzona jest w Krakowie i na myśl od razu przychodzi wielkie blokowisko Nowa Huta, nazywane ironicznie „wioską olimpijską” (wszystko dlatego, że wszyscy chodzą tam w dresach – jak głosi anegdota), ale tak naprawdę Osiedle znajduje się w każdym polskim mieście, większym i mniejszym. Gaja Grzegorzewska, krakowska pisarka młodego pokolenia, idealnie oddała klimat tego, co dzieje się w „domach z betonu, gdzie nie ma wolnej miłości”. Wielka płyta, typ budownictwa zainicjowany w latach 50. XX wieku i aktualny do połowy lat 80., dziś staje się coraz bardziej pojęciem socjologicznym. Nawet jednak w wielkiej płycie można stworzyć pałac, trzeba jednak stać na czele przestępczego świata.

Profesor po przymusowej banicji na jednej z wysp Pacyfiku wraca do rodzinnego Krakowa. Ma już dość życia z dala od kraju, w którym pragnie ułożyć sobie życie na nowo. Znamy wielu skruszonych gangsterów, którzy w zamian za spokojną emeryturę zaczęli sypać dawnych kompanów, ale czy taki mechanizm zawsze jest możliwy? Grzegorzewska, cytując jednego z bohaterów „Betonowego pałacu”, pisze, że nie da się odciąć od przeszłości.

– Można próbować, ale zawsze są jacyś inni, którzy posiadają klucz do tego, co się zdarzyło – stwierdza.

Profesor – zapytany kiedyś, gdzie wyklada, odpowiada, że w szkole życia – otrzymuje tymczasem zadanie od stojącego na czele Osiedla Opiekuna: ma odnaleźć jego żonę, a później jeszcze zająć się seryjnym mordercą, który zaczyna siać spustoszenie w Krakowie. Każde kolejne spotkanie w tym „śledztwie” to kontakt ze starymi kompanami, mierzenie się ze swoją przeszłością, balansowanie na krawędzi tego, co było, co jest i co nieuchronnie się zbliża...

„Betonowy pałac” Gai Grzegorzewskiej to książka napisana mocnym, niemalże brutalnym językiem, co czyni ją jeszcze bardziej autentyczną i jeszcze bardziej oddaje cha-



Fot. ARC

rakter Osiedla. Wzmacnia ją słownictwo slangowe (piana to piwo, jucha to krew, dzielnia to dzielnica, co się tak lampisz? – co się tak gapisz?, rozkminić – rozwiązać problem i wiele innych poetycznych zwrotów), używane przecież powszechnie w drugim obiegu.

Jak dla mnie, to jedna z najważniejszych książek na temat przemian, jakie dokonały się w Polsce od 1989 roku. Niektórzy zbyt dosłownie zrozumieli słowo „demokracja” i doszli... do Betonowego Pałacu.

TOMASZ WOLFF

moim zdaniem



Byle nie płacić u lekarza

DANUTA CHLUP, danuta.chlup@glosludu.cz

– Całe szczęście, że te opłaty zostaną wreszcie zniesione. Mnóstwo roboty papierkowej, a ile nieprzyjemnych słów już wysłuchałam na ten temat od pacjentów! – poskarżyła się znajoma pielęgniarka, gdy podczas niedawnej wizyty u lekarza rodzinnego wręczałam jej obowiązkowe 30 koron.

Tak zwane opłaty regulacyjne, wprowadzone w 2008 roku przez ówczesnego ministra zdrowia Tomáša Julínka, zostaną zniesione na końcu roku. Rząd Bohuslava Sobotki podkreśla, że spełnił obietnicę dane wyborcom. Faktem jest, że owe opłaty, które miały m.in. zniechęcić obywateli do nie zawsze koniecznych odwiedzin gabinetów lekarskich, były niesystemowym rozwiązaniem. Z drugiej strony nigdy nie rozumiałam i nadal nie rozumiem, dlaczego tej kwestii – „30 koron tak, czy nie?” – poświęcano aż tyle uwagi. Czyżby w czeskiej służbie zdrowia nie było ważniejszych tematów?

Są, jednak opłaty obowiązujące wszystkich mieszkańców, a tym samym wszystkich wyborców, są zagadnieniem bardziej atrakcyjnym dla polityków niż problemy dotyczące niedużego odsetka osób. Rodzice niepełnosprawnej dziewczynki opowiedzieli mi niedawno, jak bardzo ich zaskoczyło, że ubezpieczalnie zdrowotne tylko częściowo pokrywają koszty kupna specjalnego dziecięcego wózka inwalidzkiego. Ich córka w dodatku „za szybko” (w porównaniu z urzędowymi tabelkami) wyrosła z wózka dofinansowanego przez ubezpieczalnię, wobec czego nowi rodzice musieli zapłacić w całości, ewentualnie poszukać sponsora. Bo taki zakup to kwestia kilkudziesięciu tysięcy koron. Albo inny przykład – osoby na diecie bezglutenowej. Ktoś, kto nigdy nie sprawdzał w sklepie cen specjalnej

mąki czy pieczywa, będzie zapewne zdumiony, gdy napiszę, że kilogram takiej mąki kosztuje 80-90 koron, a dwie gotowe bagietki 50. Specjalną żywność, która w tym przypadku jest de facto lekiem, osoby nietolerujące gluten muszą kupować za własne pieniądze. Nieduże dofinansowanie mogą otrzymać jedynie w ramach ponadstandardowych, bonusowych świadczeń poszczególnych ubezpieczalni. To tylko dwa przykłady, które dają do myślenia: Czy nie byłoby lepiej, gdyby państwo w bardziej istotny sposób wsparło finansowo osoby niepełnosprawne lub ze specyficznymi chorobami, nawet jeżeliby to oznaczało, że większość obywateli nie będzie żyła w złudzeniu, że służba zdrowia jest bezpłatna i – kierując się zasadą solidarności – wysuwała drobne opłaty z własnej kieszeni?

Na koniec, odnośnie bezpłatnej służby zdrowia przed 1989 rokiem. Właśnie przeczytałam w jednym magazynie rozmowę z najbardziej znanym czeskim kardiologiem, prof. Janem Pirkkiem. Od 1974 roku pracuje w praskim Instytucie Medycyny Klinicznej i Eksperymentalnej (IKEM), może więc porównywać. – W czasach poprzedniego ustroju sytuacja była bardzo niewesoła. Poziom kardiologii ocenia się według liczby operacji w przeliczeniu na milion mieszkańców. W tamtych czasach w zachodnich Niemczech przeprowadzano 600-700 zabiegów na milion obywateli, u nas ok. dwustu. Ludzie umierali na choroby, które chirurgia serca mogła wyleczyć, z powodu braku funduszy. Nikt nie może wspominać, że w warunkach ówczesnego ustroju służba zdrowia była wspaniała – przynajmniej jeśli mogę mówić o leczeniu chorób serca – przekonywał lekarz w wywiadzie.

moim zdaniem



W promieniach babiego lata

JACEK SIKORA, sikoraj@glosludu.cz

Za oknem słońce. Już się chyba „wypadało”, jak mówi się u nas. Trwa lato astronomiczne, ale słońce już tak nie razi. Czyżby przyszło więc już babie lato, złota polska jesień? Oby tak było. Bo babie lato także nad Olzą jest przepiękne. Góry przyciągają tłumy. Latem babim nie jest już tak ciepło, więc nie trzeba narzekać na upał, a i grzybami sypnęło. Przy okazji zaś można wpaść na imprezę: sportową, gminną, folklorystyczną. Ich organizatorzy też bowiem chwalią sobie babie lato. Nic więc dziwnego, że imprezami – tak jak grzybami – wprost sypnęło w tych dniach we wszystkich wioskach pod Beskidami. Co krok można natrafić na ulicy lub w internecie na afisz zapowiadający festiwal folklorystyczny, święto wioski, dożynki, przegląd kapel ludowych lub jeszcze bardziej ludowy jarmark z pokazem. Miłe to, powroty do tradycji, do korzeni, a przy tym nie trzeba w domu gotować, bo jakiś placek, jelito z kapustą lub kołacz ze śliwkami zawsze się znajdzie.

Kiedy przeglądałem ten babioletni internet, ucieszyło mnie, że nasz

region ma się czym pochwalić. Nie tylko folklorem, bo pojawiła się też zapowiedź Babiego Lata Filmowego, którego 22. już edycja odbędzie się w dniach 8-12 października. Uradowała mnie zaś informacja o tym, że po kilku latach sztab tego najważniejszego po naszej stronie Olzy festiwalu filmowego powraca, oby na stałe, na wieś! Jego siedzibą, bazą, a także miejscem wielu festiwalowych projekcji będzie malownicze kino w Bystrzycy.

Nie mam nic przeciwko hutniczemu Trzyńcowi (tam zresztą nadal mają odbywać się projekcje dla szkół), ale festiwal rozdził się na wsi, w Cierlicku, i to na wsi było mu najlepiej. Co zresztą do dziś podkreślają bywalcy tamtego maratonu filmowego zwanego CieLaF-em. Przecież bardziej niż po ulicach dużego miasta, po których co sekundę przejeżdżają dziesiątki samochodów, przyjemniej jest między seansami pospacerować po przytulnych, spokojnych wiejskich uliczkach.

I to w promieniach babiego lata. Nie tylko filmowego...

Co z tym programem?

Od kilku lat trwa dyskusja na temat programu telewizyjnego w „Głosie Ludu”. Głosy w tej sprawie są różne, z likwidacją programu włącznie. Przed podjęciem decyzji w tej sprawie redakcja chce zasięgnąć języka. Od dziś do połowy października będziemy publikować ankietę. Prosimy o jej wypełnienie i wysłanie do redakcji.

Czy jest Pani/Pan za pozostawieniem programu telewizyjnego w obecnej formie (kanały polskie: TVP 1, TVP 2, TVP Polonia, TV Katowice, Polsat; czeskie: TVC 1, TVC 2, Nova Prima)?

- a) Tak
- b) Nie

Jakich zmian oczekuje Pani/Pan od programu? (dla osób, które odpowiedziały przecząco na pierwsze pytanie)

- a) Pozostawienie tylko kanałów polskich
- b) Pozostawienie tylko kanałów czeskich
- c) Wprowadzenie nowych kanałów, kosztem innych (proszę wymienić konkretnie o które chodzi):

- d) Prezentowanie na łamach gazety najciekawszych pozycji w programach różnych stacji
- e) Zastąpienie programu telewizyjnego nową rubryką

Na wypełnione ankiety oraz wszelkie uwagi czekamy do połowy października pod adresem e-mailowym: wolff@glosludu.cz oraz tradycyjnym, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn. Państwa uwagi będziemy publikować na bieżąco na łamach gazety, portalu internetowego www.glosludu.cz oraz na naszym profilu na Facebooku.

O WOLI TRWANIA, CZYLI O ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM, ZAOLZIU I PROBLEMACH POGRANICZA

Jakże aktualna diagnoza

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek w Cieszynie rozpocznie się trwająca cztery dni Letnia Szkoła Nauk Filozoficznych i Społecznych im. prof. Jana Szczepańskiego. To stary jak świat pomysł jednego z najwybitniejszych synów Śląska Cieszyńskiego. Prezentujemy fragmenty tekstu autorstwa profesora, który ukazał się w miesięczniku „Śląsk” (1996, nr 7-9).

PRZYSZŁOŚĆ »MAŁYCH OJCZYZN«

Członkowie poszczególnych narodów europejskich stawiają sobie dziś często pytanie, jaka będzie przyszłość nie tylko mniejszościowych grup, ale nawet dużych narodów w zintegrowanej Europie przyszłości. Czy w tej Europie utrzyma się tożsamość poszczególnych grup etnicznych, zwłaszcza takich małych, jak Zaolzie? Sądzę, że trzeba tu wyjaśnić kilka spraw. Zaczynająca się integracja Europy jest i będzie najpierw integracją prawnobiurokratyczną, w której biurokracja brukselska będzie dążyła do ujednoczenia systemów administracji, prawa i instytucji politycznych. W drugim etapie będzie wzrastała integracja instytucji gospodarczych. Integracja kulturalna będzie natomiast pozostawiona sobie, swoim zjawiskom i procesom spontanicznym, w których kultury aktywne, przebojowe będą narzucały swoją literaturę, filmy, programy telewizyjne grupom biernym i mało twórczym. Oficjalny proces integracji będzie przeprowadzany pod hasłem tolerancji, co da małym grupom, dostatecznie twórczym i aktywnym, możliwość narzucania i swoich wartości, i swojej produkcji kulturalnej innym narodom.

Istotne procesy kulturotwórcze rozegrają się w „małych ojczyznach”, chociaż państwa będą się starały także utrzymać instytucje kulturalne w skali makro. O ciągłości kulturalnej narodów w rosnącym stopniu decydować będą jednak społeczności lokalne, w których elementy i wartości kultury przenikają do życia codziennego obywateli, do rodzin i małych wspólnot sąsiedzkich. Sądzę więc, że formy pracy, tworzące wartości kultury, wytworzone w takich społecznościach lokalnych, jak Zaolzie, okażą się szczególnie ważne. Sądzę także, że w tej perspektywie trzeba patrzeć na rolę i przyszłość kultury ludowej.

Integracja kulturalna w skali makro będzie polegała na tworzeniu kultury masowej, której kryteria będą narzucały Stany Zjednoczone, niektóre kraje Afryki, ale dominować będą kraje, które stać będzie na masową reklamę, wmawiającą młodzieży, że nagi król nosi wspaniałą szatę. Narody, szukające samodzielności kulturalnej, jedno ze źródeł własnej twórczości znajdują w swojej kulturze ludowej, pielęgnującej tradycje i wartości przeszłości.

Spółność polska na Zaolziu, jako społeczność pogranicza, jest ostrzej niż dzielnice centralne wystawiona na oddziaływanie kultury ma-



Tablica pamiątkowa poświęcona prof. Janowi Szczepańskiemu na budynku Muzeum Ustrońskiego.

sowej, płynącej zarówno z Czech, jak i Polski, oraz telewizji międzynarodowej, docierającej także z innych krajów. Kultura ludowa, obok reprezentacyjnej kultury narodowej, stanie się ważnym czynnikiem wzbogacającym kulturę zintegrowanej Europy. Trzeba bowiem podkreślić, że w tej nowej, zamerykanizowanej Europie kultura przekształca się w show business, tworzony i organizowany dla zysku. Stąd rosnąca ważność kultury ludowej, utrzymującej tradycyjne wartości etniczne. Wydaje się także, że rolę kultury ludowej trzeba rozpatrywać z perspektywy rozwijającego się kapitalizmu, jego etyki, obyczajów i stylu życia. Kapitalizm, rozwijany w Polsce w ciągu ostatnich lat, po załamaniu się ustroju Polski Ludowej, nosi wszystkie cechy kapitalizmu z okresu pierwotnej akumulacji, kiedy tworzy się nowe fortuny nielegalnymi sposobami, oszustwami, kradzieżami, nie wyłączając mafijnego bandytyzmu. Niektórzy historycy i socjologowie twierdzą, że jest to nieunikniona prawidłowość dziejowa. Ale narody muszą posiadać siły i elementy kultury, mogące się przeciwstawić tej czarnej fali. Wśród tych sił ważną rolę może odegrać tradycyjna moralność, oby-

czajowość małych wspólnot etnicznych, takich jak Zaolzie.

SZANSE SPOŁECZNOŚCI POGRANICZA

Taką widzę odpowiedź na pytania i rozterki, powstające dziś w społeczności Zaolzia, wskazując, że występują one we wszystkich grupach mniejszościowych wielu krajów, że tworzą one problemy przyszłej Europy, ale także, że rozwiązać je mogą tylko ci ludzie, którzy ich doświadczają, którzy się z nimi borykają w życiu codziennym. A siły do tego muszą znaleźć w sobie, w swoim indywidualnym umyśle i indywidualnej duszy. Społeczność może być silną siłą swoich członków.

Nawiązując do powyższych rozważań, chciałbym rozwinąć nieco szerzej poglądy na rolę kultury ludowej w społecznościach pogranicza, zwłaszcza wobec zmian we współczesnej cywilizacji technicznej i zarysowującego się procesu powstawania społeczeństwa informacyjnego. Polska społeczność Zaolzia, podobnie jak wiele innych społeczności mniejszościowych w różnych krajach Europy, rozprawia się z tradycyjnymi problemami utrzymania tożsamości kulturowej,

utrzymania wewnętrznej spójności w obliczu możliwości wynarodowienia czy też emigracji członków do innych krajów. Kultura ludowa, nawiązująca do wspólnego pnia kultury polskiej, służyła jako czynnik identyfikacji członków jako „swoich”, jako czynnik oparcia i zabezpieczenia, dając im poczucie bezpieczeństwa i własnej siły.

Kultura ludowa społeczności pogranicza spełnia podobną rolę jak elitarna kultura narodowa w Polsce z tym, że działa w otoczeniu czeskim i jest wystawiona na bardzo zróżnicowane wpływy czeskiej kultury i państwa. Kultura ludowa społeczności pogranicza nie jest jednak nigdy jakimś biernym odbiciem kultury macierzystej. Tworzy ona własne treści i wartości, swój styl współżycia i mechanizmy spójności wewnętrznej, na co szczególnie wiele przykładów dostarcza Zaolzie.

Z relacji między tradycją a cywilizacją techniczną wypływają także wnioski dla przyszłości kultury ludowej. Nowa cywilizacja może wywołać w młodych pokoleniach lekceważenie społecznej i technicznej skuteczności działania kultury ludowej, ustępującej skuteczności działania nowej techniki. Ale przecież łatwo zauważyć, że w

rozwiązywaniu problemów życiowych, układaniu stosunków między ludźmi, w wychowywaniu młodzieży, organizowaniu współżycia itp. tradycyjne kultury ludowe radziły sobie lepiej niż cywilizacje współczesne. I jeszcze dzisiaj społeczności lokalne, utrzymujące tradycyjne wartości kultury ludowej, łatwiej radzą sobie z odradzającym się nacjonalizmem, z masową konsumpcją nieuzasadnioną wkładem pracy, z bezmyślnym niszczeniem życiowego środowiska, z dążeniem do rozrywki kosztem pracy itp.

BYĆ I POZOSTAĆ SOBĄ

Spółności pogranicza są wystawione na podwójne oddziaływanie rozkładające: jedne pochodzą ze społeczeństwa państwowego, do którego społeczność aktualnie należy, drugie ze społeczności macierzystej. Społeczność pogranicza jest wystawiona na wpływ współzawodnictwa obu państw w pokazowym dążeniu do nowoczesności, urbanizacji i tworzenia cywilizacji miejskiej, a więc na eliminowanie sił, utrzymujących spójność grup pogranicza.

Mimo różnych form opieki, pomocy itd., świadczonych przez oba państwa, społeczności lokalne pogranicza muszą liczyć przede wszystkim na własne siły, wiarę w swoje wartości, w sposoby działania wynikające z tradycji. Tolerancja i obojętność społeczeństwa państwowego działa rozluźniająco, podczas gdy pewne formy represji i ucisku, walki i potwierdzania swej tożsamości działają skupiająco i sprzyjają wewnętrznej integracji społeczności, co potwierdzają doświadczenia Polaków na Zaolziu nie tylko po roku 1945. Tolerancja i pełne przyzwolenie nie wyklucza osiągania wewnętrznej spójności grupy, gdyż można osiągnąć jedność także innymi metodami, przez dążenia do wspólnych celów, do realizowania wspólnych ideałów czy to ideowych, czy gospodarczych, czy socjalnych, takich, jak zwalczanie biedy, bezrobocia, alkoholizmu itp. No i, oczywiście, przez popularyzację nauki, podtrzymywanie wiedzy o dziejach społeczności, o wybitnych postaciach w historii społeczności.

Najważniejsza jest wola trwania, istnienia i rozwoju, a do tego konieczne jest poczucie i zrozumienie sensu istnienia. Członkowie społeczności muszą odpowiedzieć sobie na pytania: Dlaczego chcemy żyć i działać jako osobna grupa? Jakie są cele pracy i dążeń naszej społeczności? Jakimi metodami i działaniami chcemy osiągnąć nasze wspólne cele? Czy chcemy wykaazać naszą zbiorową wartość przez osiąganie celów, czy chcemy pokazać, że jesteśmy zbiorowością wartościową, na wysokim poziomie moralności, rzetelności, dobrobytu? Czy jesteśmy zdolni do tworzenia własnego stylu życia, szanowanego przez inne społeczności?

Spółności zagrożone i mające poczucie zagrożenia muszą przede wszystkim wytworzyć sobie osobowość przywódcze, ludzi otoczonych uznaniem, szacunkiem, którzy ze pytania formułują i wnoszą do świadomości członków, którzy także na te pytania znajdują odpowiedź, którzy dają przykład życia godziwego i pokazują drogi ku wspólnym wartościom, którzy są jak drogowskazy idące drogą, którą wskazują.

JAN SZCZEPAŃSKI

Tajemnice dziewiczego lasu

Mionsz to dziewiczy las bukowo-jodłowy rozciągający się nad doliną Łomnej na obszarze 170 hektarów. Od bieżącego sezonu dostępny jest tylko z przewodnikiem. Oplacenie przewodnika nie jest jednak równoznaczne z przepustką do rezerwatu. Jeśli życie w puszczy ma płynąć w naturalnym rytmie, człowiek musi trzymać się z dala od niego.

Otmar Kantor z Jabłonkowa podjął się pracy przewodnika w rezerwacie w 2006 roku, kiedy Park Krajobrazowy Beskidy zgodził się pójść na kompromis z władzami Łomnej Dolnej i pozwolił na stworzenie ścieżki edukacyjnej, która będzie prowadziła wzdłuż południowej granicy rezerwatu (1,5 km). Komu było za mało informacji zamieszczonych na tablicach informacyjnych, mógł skorzystać z usług przewodnika. – Ten model się jednak nie sprawdził. Turyści pozostawieni samopas zaczęli przekraczać granice rezerwatu. Dlatego też w tym roku planse edukacyjne zlikwidowano, a na trasę pozwolono wyruszać tylko w towarzystwie przewodnika – wyjaśnia Kantor. Jak podkreśla, przekraczanie granicy puszczy nie warto ryzykować. Rezerwatu strzegą bowiem na co dzień strażnicy ochotnicy. – W Mionszu żyją na przykład rysie, które potrzebują spokoju. Podobnie głuszc, który jest bardzo płochliwym ptakiem, znajduje tu przestrzeń do spokojnego życia. Dodatkowym plusem jest to, że Mionsz bezpośrednio przylega do kolejnego rezerwatu, który ciągnie się aż po grzebień Wielkiego Połomu – przekonuje przewodnik. Poruszać się po puszczy mogą więc tylko naukowcy, którzy badają, jak funkcjonują poszczególne ekosystemy. – Pod tym względem Mionsz jest rajem dla biologów, ekologów czy mykologów. Grzybów jest rzeczywiście tutaj co niemiara. Powalone drzewa, skazane na stopniowy rozkład, stanowią dla nich optymalne podłoże. Nie polecam jednak urządzania tutaj grzybobrania, bo po pierwsze grozi mandat, a po drugie jadalnych grzybów nie rośnie tu zbyt wiele. Na prawdziwki należy się wybrać do zwykłego lasu – przestrzega.

ŹRÓDŁO BEZCENNYCH INFORMACJI

Od punktu informacji turystycznej w Łomnej Dolnej droga do granicy rezerwatu prowadzi lekko pod górę. W sumie turysta ma do pokonania ok. 9 km i blisko 300 metrów przewyższenia, w związku z czym na przejście całej trasy powinien przeznaczyć od trzech do czterech godzin. W tym czasie przewodnik opowiada o histo-



Otmar Kantor pod starą, olbrzymią jodłą.

rii osiedlania się w dolinie Łomnej, o cudownej studzience na Sałajce, o rozbójnikach, przede wszystkim zaś o tym, jak rośnie naturalny las bez ingerencji człowieka oraz o jego mieszkańcach.

– Początki rezerwatu związane są z osobą ostatniego księcia cieszyńskiego, Fryderyka Habsburga, który chodził tutaj polować na głuszcę, jelenie i dziki. Wówczas zauważył, że tutejsze lasy, ze względu na wielkie zapotrzebowanie na drewno ze strony kopalni i hut, są wycinane do pnia. Postanowił więc zachować chociaż kawałek naturalnego lasu – wraca do okresu sprzed stu lat Kantor. Chatki myśliwskiej Fryderyka Habsburga nie możemy jednak obejrzeć. Stoi w strefie chronionej, dokąd mamy wstęp wzbroniony.

Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, żeby podziwiać napotykaną po drodze okazy przyrody. Bez przewodnika zapewne nie zwróciłabym uwagi na pochodzącą z Ameryki rozłożystą jodłę dagleżę, którą często tu sadzi się na przełomie XIX i XX wieku, a której atutem jest szyb-

ki wzrost oraz większa, niż zwykłej jodły, odporność na choroby. Albo na wiąz górski, którego z powodu grasującej grafiozy nie spotkamy już dziś w dolinach, a który w wyższych partiach nadal występuje. A tak wygląda młody świerk, który stał się pokarmem dla jeleni. Poobgryzany z wszystkich stron nie ma szansy przeżyć. Usycha. Dobrze natomiast powodzi się dzwonom, czyli go-

resztki pozostały do dziś – wyjaśnia przewodnik. W słoneczne dni na gromadisku wygrzewają się m.in. węże, żmije i zaskrońce. Zanim zanurzymy się w las, podziwiamy malowniczy widok na Wielki i Mały Połom, Kozie Grzbiety, Sławicz i Kamienity. Przez chwilę idziemy ostro pod górę, po czym stajemy przed oznakowanym czerwoną farbą drzewem. Jesteśmy na granicy rezerwatu.



Goryczka trojeściowa.

ryczkom trojeściowym należącym do rodziny goryczek rosnących w Tatrach. Za to wawrzynek wilcze łyko stanowi raczej ewenement, choć może i dobrze, bo jest trującym krzewem, którego czerwonych jagód nie ma co zrywać.

Teraz zatrzymujemy się koło sterty kamieni. To gromadzisko. Skąd się tu wzięło? – Dawniej górale dewastowali tutejsze lasy. Jeśli spojrzeć na stare fotografie z przełomu XIX i XX wieku, to widać, że tereny te były o wiele mniej zalesione. Górale wycinali grzebień i utrzymywali je puste, żeby móc wypasać na nich bydło, głównie owce i kozy. Po Wiośnie Ludów, czyli od połowy XIX stulecia, musieli jednak zmniejszyć wypas i zacząć obrabiać polećka. Każdej wiosny wywozili więc na gromadzisko kamienie, które znajdowali podczas przekopywania ziemi. Jego

NATURA SAMA SOBIE RADZI

Po prawej stronie rozciąga się dziewiczy las bukowo-jodłowy, po lewej las świerkowy. Różnica między jednym i drugim zauważalna jest na pierwszy rzut oka. Puszcza, której mieszkańcy rządzą się odwiecznymi prawami natury, ma w sobie życie i... pewną tajemniczość. To głęboki las, przez który promieniom słońca trudno się przedrzeć. Jego soczysta zielen jest zasługą liściastych buków. Wkrótce jednak, z nadejściem jesieni, ona też przemieni. – Jodeł jest w puszczy mniej niż buków, bo mają większe wymagania co do czystości środowiska naturalnego, w którym rosną. Głębiej w Mionszu jodły dorastają nawet do 46 m. Kiedy spadają martwe, niszczą roślinność, która stoi im na drodze. Równocześnie jednak otwierają kawałek nieba dla pozo-

stałych roślin, które dotąd były w defensywie. Umożliwiają im dostęp do światła. Jednym hamują rozwój, innym przyspieszają – wyjaśnia zachodzące w puszczy procesy Otmara Kantora, wskazując na rozkładające się od trzydziestu lat drzewo. Tempo rozkładu to centymetr sześcienny w ciągu 20 lat.

– Niektórzy mówią, że jest tu bałagan, że las powinien być czysty. To nie prawda. Z rozkładających się drzew powstaje naturalny torf. Zwłaszcza w lasach mieszanych jest on o wiele bardziej jakościowy, co przyspiesza rozwój innych roślin – przekonuje. Dowodem na to, że las sam potrafi się odrodzić bez pomocy człowieka, jest powalone drzewo, którego gnijący pień służy m.in. jako podłoże dla młodego świerka i krzewu borówki. Mój przewodnik podaje jeszcze jeden argument na rzecz naturalnego lasu mieszanego. Taki las mniej choruje, albowiem sam potrafi obronić się zarówno przed kornikiem, jak i przed innymi szkodnikami.

Rozkładające się powalone drzewa stanowią dobrą pastwę dla niedźwiedzi. W ich wnętrzach gnieźdzą się myszy i inne drobne zwierzęta służące misionom za pokarm. My nie spotykamy niedźwiedzia, na bardziej błotnistych odcinkach chodnika myśliwskiego, po którym wracamy do Łomnej, zauważamy tylko ślady dzika i łani.

BEATA SCHÖNWALD

Flora i fauna w łomniańskiej puszczy?

Czasem można tu spotkać nawet niedźwiedzia, są wilki, rysie, sarny i jelenie. Z ptaków na uwagę zasługują: puszczyk uralski, czyli sowa, która łowi również w ciągu dnia, a także puszczyk zwyczajny, zwany potocznie kuwikiem, nasz największy ptak leśny – głuszc, jarząbek, dzięcioł zielony, dzięcioł szary, dzięcioł trójpalczasty i największy z dzięciołów, dzięcioł czarny, najmniejsza sowa – sóweczka, kania trzmiołojad, która niszczy osie gniazda, kos górski występujący tylko na grzebieńkach oraz władca przestworzy, jastrząb.

Z roślin warto wymienić: buk zwyczajny, jodłę pospolitą, klon jawor, świerk pospolity, jesion wyniosły, głąg, wiąz górski, wiśnię ptasią, bez koralowy, wawrzynek wilcze łyko, porzeczkę alpejską, agrest pospolity, wilczokrzew czarny, pokrzyk wilczą jagodę, storczyki, które rosną na specjalnie utrzymywanej w tym celu 3-hektarowej polanie, lilie złotogłów, żywiec dziewięciolistny, żywiec cebulkowy, miesięcznicę trwałą, niecierpek pospolity, czerniec gronkowy, przebiśnieg, parzydło leśne, żankiel zwyczajny, szatwiew lepką, żywiec gruczolowaty, trędownik omszony, mieczyk dachówkowaty, goryczkę trojeściową, podejrzon księżycowy, ostrożeń głowacz i dziewięciolistnik bezłodygowy. (sch)



W Mionszu dobrze powodzi się grzybom.

Z Jolantą Filipek-Starą spacerujemy po Frydku-

Frydek-Mistek leży niedaleko, a przecież nieczęsto jest przez nas odwiedzany, raczej tylko przez niego „przelatujemy” samochodem. Tymczasem jest to piękne, zabytkowe miasto rozciągające się wzdłuż Ostrawicy i w dwóch geograficznych i historycznych regionach – Frydek to Śląsk, a Mistek to już Morawy. – Frydek i jego przepiękna starówka są mniej znane, chociażby dlatego, że ta część miasta leży na wzgórzu i to niektórych zraża – śmieje się poetka Jolanta Filipek-Stará, z którą wybraliśmy się na spacer po mieście.

Jolanta Filipek-Stará, z którą wybraliśmy się na spacer po tym śląsko-morawskim mieście, większość życia spędziła w Łomnej Dolnej. Nad Ostrawicę przeniósł się z rodziną przed siedmioma laty. Jest córką nieżyjącej już poetki Anny Filipek, po niej odziedziczyła poetycki talent. Najpierw jej imię pojawiało się w spisach laureatów konkursów recytatorskich, później w relacjach z wieczorów autorskich młodych poetów, na których często śpiewała swoje teksty przy gitarze. Wydała też w 2006 roku własny polsko-czeski tomik wierszy „Spotkania z człowiekiem – Setkání s člověkem”. Często widywaliśmy ją także na scenie na różnych imprezach folklorystycznych ze skrzypcami w rękę.

– Grałam na skrzypcach w pierwszym składzie kapeli „Nowina”, potem byłam przez jakiś czas jej prymistką, a nawet grywałam na... kontrabasie. Byłam też członkinią gimnazjalnej kapeli „Zorómbek”, potem jabłonkowskiego „Bukónia”. Fajnie jest, że wszystkie te moje kapele do dziś grają i świetnie sobie radzą – mówi Jola. Przyznaje, że „pegazowskie” geny odziedziczyła po matce. – Mama zmarła wcześniej, w 1997 roku, akurat wtedy, kiedy urodziło się jej troje wnucząt: moja najstarsza córka, syn siostry, a w dzień po śmierci mamy przyszła na świat jeszcze córka mojej najstarszej siostry Maryli. To był taki dziwny, smutny, a zarazem wesoły rok... – dodaje.

FRYDEK NIEZNANY?

Spacer rozpoczynamy na frydeckim rynku, którego dominantą jest zamek, plac okalają zaś pięknie odnowione zabytkowe kamieniczki. – W dzieciństwie Frydek był dla mnie najbardziej odległym miastem. Londyn czy Paryż, miasta znane z telewizji, też były daleko, ale do Frydku-Mistku od czasu do czasu trzeba było jednak pojechać – śmieje się nasza



Św. Florian chroni Frydek przed pożarem.

przewodniczka. – Mieszkaliśmy w Łomnej Dolnej, a kiedy musieliśmy załatwić coś w powiecie, trzeba było w Łomnej wsiąść do autobusu, przesiąść się w Nawsiu na pociąg do Czeskiego Cieszyna, a stamtąd dopiero kolejnym pociągiem do Frydku. Po dróż na cały dzień. Może dlatego do dziś Frydek-Mistek jest przez wielu mieszkańców podgórskiej części re-

gionu wciąż nielubiany. I nieznan, bo raczej przejeżdża się przez miasto szybko drogą przelotową, jadąc do Brna lub Pragi. Szkoda, bo są tu miejsca, które na pewno warto obejrzeć – zapewnia Jola. Zapewnia, że czuje się tu dobrze. – Mistek jest starszy od Frydku, wspomniany jest już w XIII wieku, pierwsze wzmianki o śląskiej części

pochodzą z wieku XIV, do ich połączenia zaś doszło w 1943 roku. Dziś już nawet nikt nie pamięta, że były to kiedyś dwa miasta, chociaż ich mieszkańcy czasami jeszcze ze sobą się droczą – żartuje.

STARÓWKA ZE ŚW. FLORIANEM

Przystajemy na rynku pod fontanną ze św. Florianem. Przypomina on o pożarze, który zniszczył w 1688 roku zamek i całe centrum miasta. – Nasi przodkowie postawili go tu, żeby taka tragedia już się nie powtórzyła – mówi Jola.

Spod fontanny kierujemy się do jednej z bocznych uliczek. Schodzimy nią w dół z rynkowo-zamkowego wzgórza. Przed nami wśród kamieniczek wyrastają wieża i mury świątyni. – To gotycki kościół pw. Jana Chrzciciela, najstarszy we Frydku, pochodzi z pierwszej połowy XIV wieku. Budowali go więc jeszcze Piastowie cieszyńscy. Jego wysoka wieża, z której dziś turyści mogą podziwiać panoramę miasta, została dobudowana jednak dopiero po roku 1604. Dziś jest to kościół parafialny – dowiadujemy się.

Skręcamy dróżką równoległą do rynku i docieramy do kolejnej uliczki prowadzącej na rynek. Wszędzie mijamy zabytkowe kamieniczki, ale trzy domy na samym dole ulicy Głębokiej są wprost przepiękne. – Łączą w sobie architekturę miejską i wiejską, a ja przecież pochodzę ze wsi – wyjaśnia Jola. – Część każdego z nich jest murowana, a piętro drewniane, z typowo wiejską „pawłaczą”. Pochodzą z drugiej połowy XVIII wieku, były to domy kupieckie i tu mieszkał pradziad kompozytora Leosa Janáčka. Domy jednak niszczały



Pod wieżą kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela.

i w latach 90. XX wieku postanowiono je zburzyć. Zostały jednak wybudowane na nowo, i to według historycznych planów. Frydek nie stracił więc z tego powodu swojego uroku – opowiada.



Bazyliki nie udało się, na szczęście, ukryć za blokami osiedla.



Zamek Frydecki wybudowali Piastowie cieszyńscy, dziś jest siedzibą Muzeum Beskidów.

-Mistku, czyli po... Śląsku i Morawach



Podfrydecki Hajek do dziś jest miejscem pielgrzymkowym, a także oazą spokoju.



Woda z Hajku ma podobno cudowne i lecznicze właściwości.

ZAMEK WYBUDOWALI PIASTOWIE

Wracamy pod zamek. Jola mówi, że lubi się tędy przechadzać. Także w nocy, kiedy frydecka starówka i zamek wyglądają magicznie. My nie mamy szczęścia. Jest po godz. 16.00 i zamek jest już zamknięty. Nie szkodzi, nasza przewodniczka zaczyna opowiadać.

Zamek Frydecki był pierwotnie gotyckim grodem wybudowanym przez cieszyńskich Piastów do obrony południowych granic Księstwa Cieszyńskiego i szlaku kupieckiego prowadzącego przez Frydek i Cieszyn do Polski. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1327 roku. Zamek był wielokrotnie przebudowywany w okresie renesansowym i barokowym. Obecnie ma tutaj swoją siedzibę Muzeum Beskidów z obszerną ekspozycją dokumentującą historię i kulturę regionu beskidzkiego. – Są Izba Śląska, warsztat tkacki, wielka kolekcja poświęcona garncarstwu, przyrodzie regionu. Ale jest też okazała Sala Rycerska z XVII wieku ozdobiona herbami szlachty cieszyńskiej, Ogród Zimowy z pięknymi widokami na Mistek. Poza tym na placu zamkowym jest świetna akustyka, odbywa się tu więc wiele koncertów i innych imprez kulturalnych. Chętnie zaglądam tu z dziećmi, ostatnio byliśmy tu na przykład podczas Nocy Muzeów – opowiada Jola.

Schodzimy z rynku, by wejść do parku zamkowego. Przewodniczka informuje, że pierwotnie był to zamkowy sad, z biegiem czasu przekształcony został w park. Jego północna część jest nie tylko miejscem wypoczynku frydeczan, ale również miejscem zawierania ślubów. Poza tym jest amfiteatr, w którym odbywa się wiele imprez dla dzieci. – Południowa część natomiast, odnowiona przed czterema laty, jest też placem zabaw dla dzieci. Lubię tu przychodzić, by odpocząć, bo to świetne miejsce do wyciszenia się. Wiosną zaś rośnie tu czosnek niedźwiedzi, który kojarzy mi się z domem w Łomnej – dodaje.

ZABYTKI SAKRALNE TO NIE TYLKO BAZYLIKA

Przystajemy przy płocie. W oddali widać jeden z najważniejszych frydeckich zabytków, katedrę Nawie-

dzenia Najświętszej Marii Panny wybudowaną w latach 1740-77, którą papież Jan Paweł II ustanowił w 1999 roku bazyliką mniejszą. Dziś świątynię przed naszymi oczami skrywają częściowo socrealistyczne bloki. – Walczono wtedy z duchowością, starano się bazylikę ukryć za blokami, żeby nie przyciągała „maluczkich”. Ale nie udało im się – mówi Jola.

Świątynia, która jest do dziś celem pielgrzymek z całego Śląska, także z Czeskiego Cieszyna oraz Jabłonkowa, została wzniesiona w miejscu, gdzie podobno robotnicy znaleźli w ziemi kamienną figurę Marii Panny. Przenieśli ją do kościoła pw. Jana Chrzciciela, lecz powracała sama na pierwotne miejsce. Wybudowano tam więc kościół. – Przed rokiem dopiero dowiedziałam się, że pod bazyliką są grobowce. Zainteresowało mnie, że są tam pochowani nie tylko księża, ale także zwykli ludzie. Chodzi o pielgrzymów, którzy dotarli do Frydka podczas strasznej burzy. Kiedy przekraczali Ostrawicę po kładce, tę zerwała woda i wielu z nich zginęło w nurtach rzeki – dodaje.

Przez park, pod murami zamku i pod rynkiem, udajemy się spacerkiem do innej świątyni. Po drodze dowiadujemy się, że kościół św. Justa, o który chodzi, jest najmniejszym kościółkiem we Frydku. Wybudowano go w roku 1612, poza murami miasta, i jest unikalnym zabytkiem z okresu późnego renesansu. – Miał chyba sprawiać wrażenie pustelni, bo jego patron był pustelnikiem. Otaczający obecnie świątynię park był zaś pierwotnie cmentarzem, na którym zaczęto grzebać zmarłych w czasie epidemii cholery. Dla mnie zaś ten kościół jest o tyle wyjątkowy, że jeszcze trzy lata temu parafia rzymskokatolicka wynajmowała tę świątynię Kościołowi prawosławnemu, bo jest w mieście parę osób tego wyznania. Wielkim przeżyciem był dla mnie udział w mszy prawosławnej, na którą poszłam z córką 6 stycznia, czyli w prawosławną Wigilię Bożego Narodzenia. Całonocna msza z cerkiewnymi śpiewami. Do dziś mam dreszcze myśląc o tym... – podkreśla Jola. Wsiadamy do samochodu, żeby odwiedzić kolejny zabytek sakralny, podfrydecki Hajek. To też miej-

sce pielgrzymkowe. Po drodze Jola opowiada, że jeśli chodzi o kulturę, to we Frydku-Mistku „dzieje się aż za dużo”. – Jest mnóstwo imprez, festiwa, koncertów. Są miejsca, w których impreza na wysokim poziomie jest regularnie co tydzień. Przed tygodniem zakończył się bardzo ambitny festiwal teatralny, o którym praktycznie nikt nie wiedział. Albo taki „Sweetsen fest”, muzyczny i teatralny open-air na przełomie czerwca i lipca, na którym występują kapele i osobistości związane lub wywodzące się z Frydka-Mistku. I to bez honorarium, a za bilety też się nie płaci! Chociażby dlatego warto zajrzeć nad Ostrawicę. To przyjazne miejsce dla każdego, pod każdym względem – mówi.

A oto jest i Hajek. Tu w 1786 roku leśniczy Michał Hirschheimer wznosił w lesie na granicy Liskowca i Sedliszca krzyż nad wypływającym tam źródłem. Początkowo miejsce to odwiedzane było przez pojedyncze osoby, ale wkrótce wybudowano kaplicę i zaczęli przychodzić tutaj pątnicy zmierzający do Frydka. Do dziś tak się dzieje, odbywają się tu msze,

a ludzie czerpią tu regularnie wodę. Powszechna jest bowiem wiara w jej lecznicze właściwości. – Uważam jednak, że to nie woda jest cudowna, lecz sama wiara w jej cudowną moc – twierdzi Jola. – Kocham to miejsce, bo ono uspokaja i inspiruje. Siedzę tu wśród drzew, czytam, myślę, piszę – mówi.

ZA RZEKĄ SĄ MORAWY

Zanim się pożegnamy, Jola zaprasza na chwilę „za granicę”, na Morawy, do Mistku. Tutejszy Rynek Wolności też jest piękny. Ponieważ jednak jest kwadratowy, wydaje się mniejszy niż frydecki Rynek Zamkowy. Na środku stoi słupek z figurą Matki Boskiej, rynek zaś z jednej strony kryje się pod arkadami. W sumie jednak rynek wydaje mi się być takim trochę zagubionym zabytkowym placem wśród misticznych osiedli.

– W poprzednim reżimie wszędzie były budowane bloki, żeby nie było widać tej „duchowej” części miasta – ubolewa Jola. – Cieszy jednak to, że rynek został, jest żywy i to na nim organizowana jest większość festiwa i imprez. Najbardziej znany jest czerwcowy festiwal folklorystyczny, na który przyjeżdżają zespoły ludowe z całego świata. Festiwal trwa przez cały tydzień i dla mieszkańców miasta jest to impreza na miarę Gorolskiego Świąta. Tak samo jak w Łasku Miejskim, na rynku są stoiska, kapele zamiast „pod smrekym”, jak na „Gorolu”, grają pod arkadami. Jest przyjemnie – mówi.

Dalej „w Morawy” nie wchodzimy. Jola opowiada tylko, że wart zwiedzenia w Mistku jest przede wszystkim monumentalny kościół pw. św. Jana i Pawła, z rokokowym wnętrzem. Wybudowany został w latach 1763-1769, czyli w rekordowo krótkim czasie. – Dużo dzieje się też w Domu Kultury Petra Bezruča lub w amfiteatrze w Parku Bedřicha Smetany. Ja zaś chętnie przychodzę do Mistku do biblioteki, bo jest lepsza niż ta po śląskiej stronie Ostrawicy – śmieje się nasza przewodniczka.

Żegnamy się, po chwili nasz samochód sunie w kierunku Cieszyna. Zostawiamy za sobą Frydek-Mistek, miasto ciekawe i piękne, pełne zabytków. Na pewno warto tam zajrzeć.

Tekst: JACEK SIKORA

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS



Witajcie na Morawach, czyli na Rynku Wolności w Mistku.

Na Bożka »Gaudeamus igitur«

Wykład o teorii gier, który wygłosił dr Piotr Kulas z katedry socjologii Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, zainaugurował w czwartek dziewiąty rok akademicki Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Wszyscy spotkali się odnowionej sali konferencyjnej Klubu PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie.

Uczelnia zmieniła formułę. MUR przeniósł swoje wykłady z gimnazjalnej auli do sali na Bożka, a prowadzi go obecnie Stanisław Gawlik. Współorganizatorem czterech jesiennych spotkań jest zaś Wydział Zamiejscowy WSB w Cieszynie, realizujący wspólnie z PZKO projekt „Kulturalna inicjatywa edukacyjno-naukowa »Razem dla pogranicza«”.

Jeszcze zanim zabrzmiał hymn studencki „Gaudeamus igitur”, rok



Piotr Kulas

Zdjęcia: JACEK SIKORA

akademicki otworzyła uroczyste, wspólnie z prezesem ZG PZKO, Janem Ryłką, przewodniczącą Komisji Oświatowej ZG, Helena Le-

gownic. – Mam nadzieję, że ten rok będzie równie udany, jak poprzednie, mimo że doszło do kilku zmian. Oddaję was w ręce Stanisława Gawlika, który na pewno dobrze organizacyjnie będzie przygotowywał kolejne spotkania. Życzę nam wszystkim, bo sama jestem studentką MUR-u, dobrych wykładów, ciekawych tematów oraz wiadomości, które rozszerzą nasze horyzonty. Wykładowcom zaś życzę wnikliwych, dociekliwych studentów – powiedziała Legowicz.

Spotkanie wzbogacił występ dwóch młodych nawsianek, Beaty Kantor (śpiew) i Urszuli Waszut (fortepian). Można też było obejrzeć wystawę unikalnych historycznych zdjęć z czasów I wojny światowej, którą przygotował Czesław Stuchlik z Sekcji Ludoznawczej ZG PZKO.

JACEK SIKORA

NASZA ANKIETA

ALOJZY SUCHANEK

Jestem ciekaw tej nowej formuły, uważam bowiem, że innowacje zawsze są dobre. Ludzie nie mogą narzekać, że proponuje im się wciąż to samo. Mam nadzieję, że formuła i tematy, które proponuje dr Gawlik zaciekawią ludzi z obu brzegów Olzy. Jeśli zaś pojawią się krytyczne uwagi, to należy je przedyskutować i postarać się usprawnić MUR tak, żeby wszyscy byli zadowoleni.



JÓZEF PRZYWARA

Przyznam się, że jeszcze się nad tym nie zastanawiałem. Czas pokaże. Ja osobiście nie jestem przeciwnikiem tym zmianom, ale wszystko zależy od tego, czy uda się organizatorom spotkań przyciągnąć słuchaczy. Bo bez nich tego uniwersytetu nie ma. Z tematów jesiennych spotkań, które zostały przedstawione już wiosną, nie pasował mi chyba tylko jeden. Pozostałych wykładów chętnie wysłucham.



BRONISŁAW SCHULHAUSER

Zmiany przyjmuję, tak samo tematy nam proponowane. Jestem człowiekiem, który interesuje się wieloma sprawami, różnymi dziedzinami. Niezależnie od tego, czy mowa jest o religii, technice, kulturze. Jedno mi tylko nie odpowiada – to, że spotkania MUR-u przeniosły się z gimnazjalnej auli do Klubu PZKO przy ul. Bożka. Czuję się tu nie jak na wykładzie akademickim, ale jak na zebraniu. (kor)



Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



GL-160

POKRYCIA DACHOWE Z BLACHY
RYNNY • OKNA FAKRO • WYŁAZY
FOLIE DACHOWE • AKCESORIA

OMAK ROOF s.r.o. • ul. Strojnická 373 • Český Těšín • obchod@omak.cz • tel. 775 571 733

GL-315

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Zareklamuj się w
»GŁOSIE LUDU«
Na Twój telefon czeka
BEATA SCHÖNWALD
doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

CATERING ŻAREŁKO

- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077

GL-107

WODAR SYSTEMY OCZYSZCZANIA WODY I ŚCIEKÓW
ul. Cieszyńska 23, 43-440 Goleszów
tel./fax +48 33 858 01 11
kom.: +48 886 903 678

OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
SZAMBA BETONOWE wodoszczelne i PEHD
STUDNIE, dezynfekcja - preparaty, czyszczenie
BADANIA WODY - Gratis!

www.wodar.com.pl, e-mail: biuro@wodar.com.pl

GL-459

ZS SIKORA PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródz swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyciecu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

GL-194

KAMIENIARSTWO - KAMENICTVÍ „GNEJS”
NASZ PRZEDSTAWICIEL PRZYJEDZIE BEZPŁATNIE NA CMENTARZ I UDZIELI FACHOWEJ PORADY
WYSTARCZY ZADZWONIĆ :
mobil CZ: 604-381-258
www.kamieniarstwo-gnejs.eu

GL-287

Spróbuj ćwiczyć z trenerem!

Jesteś niezadowolony ze swojego wyglądu, chciałbyś zrobić coś dla swojej kondycji i zdrowia, ale nie wiesz, jak się do tego zabrać? Nie szkodzi. Trener personalny, Roman Słowik, pomoże ci znaleźć optymalny sposób na pozbycie się zbędnych kilogramów, zadyszki po pokonaniu kilku schodków oraz poprawę samopoczucia, a co najważniejsze, przez cały czas będzie czuć nad twoimi postęпами.

Dla kogo jest trener osobisty?

Do trenera personalnego może zgłosić się każdy, bez względu na płeć i wiek, zarówno mężczyzna, jak i kobieta, osiemnastolatka lub sześćdziesięciolatek. Każdy może bowiem zmienić swoje ciało, musi jednak chcieć tej zmiany i być gotowy coś z siebie dać. Czasami przychodzą do mnie klienci, którzy chcieliby schudnąć, ale bez wysiłku. To nie jest możliwe. Nie ma cu-

downych pigulek na zgrabną sylwetkę. Trzeba podjąć pewien wysiłek. Bez systematycznego ćwiczenia, odpowiedniej diety oraz determinacji nie osiągnie się pożądanego efektu.

Na czym polega współpraca z trenerem osobistym?

Na pierwszym spotkaniu trener odbywa rozmowę wstępną z klientem, w czasie której informuje go o stosowanych ćwiczeniach, zaleceniach dietetycznych oraz o swojej filozofii motywacyjnej. Dzięki temu klient zorientuje się, czy taki styl będzie mu odpowiadać, sam niczego nie ryzykując, bo konsultacja wstępna jest bezpłatna. Kolejnym etapem współpracy jest wstępna diagnostyka aparatu ruchowego, na podstawie której trener zestawia dla klienta indywidualny program ćwiczeń oraz odżywiania się. Potem już nic nie stoi na przeszkodzie,

żeby rozpocząć trening, który z upływem czasu będzie coraz bardziej intensywny.

Gdzie odbywają się treningi?

Ćwiczyć można w zasadzie gdziekolwiek. Najlepiej tam, gdzie klient będzie się czuł dobrze, na luzie, gdzie będzie mieć spokój i gdzie nie będzie odczuwał żadnych zahamowań. Treningi mogą się więc odbywać zarówno w fitnessie, jak i w domu lub biurze czy na świeżym powietrzu. Wystarczy niewiele miejsca. Komu z kolei nie odpowiada indywidualny trening, może ćwiczyć w grupie. W grupie ćwiczących osób tkwi bowiem niesamowita energia, a ludzie ćwiczący obok siebie wzajemnie się motywują. Z pewnością warto więc spróbować.

Trener osobisty, Roman Słowik, zaprasza w najbliższy piątek, 12 bm. do Sport Cen-



Fot. ox.pl

trum w Śmiłowicach na bezpłatne lekcje pokazowe ćwiczeń BODYFORM i TABATA. Zajęcia BODYFORM, których celem będzie formowanie tylnych partii ciała oraz brzucha, rozpoczną się o godz. 18. Lekcja pokazowa ćwiczeń kondycyjno-wzmacniających TABATA odbędzie się o godz. 19.

Kontakt: Roman Słowik, tel. 739 406 400, www.najdimotivaci.cz

Artykuł sponsorowany. GL-518

Auschwitz – nazistowski obóz koncentracyjny

Obóz koncentracyjny Auschwitz – na naszym terenie utrwaliła się nazwa Oświęcim – jest dla nas, Zaolziaków, najboleśniejszym miejscem z czasów okupacji hitlerowskiej. Tu było najwięcej bestialsko zamordowanych naszych obywateli, a setki dłużej lub krócej w okrutny sposób torturowanych.

Zajmowałem się tym zagadnieniem przez kilkanaście lat i tutaj pragnę krótko przypomnieć o roli tego największego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i o daninie krwi ludu zaolziańskiego w nim. Ze względu na to, że na naszym terenie jest utrwalaony termin „Oświęcim”, będę się nim posługiwał, a uwagę skierowywał głównie na powiązania z naszym Zaolziem.

Niespełna sześćdziesięcioletni okres okupacji hitlerowskiej w byłych powiatach czeskokoczińskim i karwińskim (frysztackim) był bardzo brzemienisty w skutki. Oznaczał dla miejscowej ludności olbrzymie spustoszenia na każdym odcinku życia codziennego i działalności społecznej, a szczególnie dotkliwe straty w ludziach. Obszar ten należy niewątpliwie do najciężej doświadczonych w wyniku II wojny światowej w całej Republice Czeskiej.

Hitlerowcy od razu przystąpili konsekwentnie do realizowania swej polityki rasistowskiej – do likwidacji fizycznej Żydów, inteligencji polskiej i byłych czołowych działaczy społecznych i narodowych. Dla ułatwienia zadania przeprowadzili w grudniu 1939 roku tzw. „palcówkę”, a

od roku 1942 akcją volkslisty – niemieckiej listy narodowej. Polityka eksterminacyjna, której skutki odczuwała głównie miejscowa ludność polska, przybierała różne formy: więzień, obozów koncentracyjnych, prac przymusowych, wywłaszczeń, wysiedleń, mniejszych przydziałów kartkowych, masowych mordów, podatków wojennych, bezwzględnej germanizacji, prześladowań w życiu codziennym, jako ludzi niższej kategorii rasowej.

Narastający ruch oporu – przede wszystkim narodowo-wyzwoleńczy (Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa), ale też socjalistyczny i nieznaczny komunistyczny oraz partyzantka na Zaolziu zadawały kłam twierdzeniom hitlerowców o „niemieckości” tego obszaru. Walka z nazizmem hitlerowskim w Cieszyńskim miała charakter zdecydowanie polski. Polityka dyskryminacyjna okupanta i różne formy oporu spowodowały, że Zaolzie poniosło dotkliwe straty w ludziach: około 2000 osób (w tym przeszło 80 proc. Polaków) zginęło w obozach koncentracyjnych, więzieniach i w czynnej walce z nazizmem, unicestwiono około 2500 Żydów, ponad tysiąc Zaolziaków wcielonych pod przymusem do wehrmachtu (wojska niemieckiego) poległo na frontach, razem około 6000 ofiar. Do tego należy wliczyć kilkaset ofiar stalinizmu. Zdecydowanie najwięcej ludzi zginęło w obozach koncentracyjnych i w więzieniach nazistowskich. Byli to ci, którzy w myśl polityki narodo-

wościowej hitlerowców nie nadawali się do zniemczenia lub w jakikolwiek sposób odważyli się przeciwstawić porządkom zaprowadzonym przez niemieckich „nadludzi”.

Miejscem zagłady, które pochłonęło najwięcej ofiar z obu powiatów, był obóz koncentracyjny Auschwitz w Oświęcimiu. Zdołano ustalić, że zginęło tu co najmniej 450 Zaolziaków, kolejno w Mauthausen-Gusen uśmiercono ok. 160, w Gross-Rosen 65, w Cieszynie 55, Dachau 50, Katowicach 45, w Oranienburgu 25, w Buchenwaldzie 20, w innych miejscach kaźni – ok. 400 osób. Jak z powyższego wynika, zdecydowanie górował w tym tragicznym wydarzeniu obóz koncentracyjny Auschwitz. Wprawdzie liczba 450 Zaolziaków wśród przeszło półtora miliona zamordowanych wygląda jak kropla w morzu, lecz w stosunku do ogólnego stanu ludności zaolziańskiej, była to liczba zatrważająca. W Oświęcimiu złożyli w ofierze życie za swoją nieugiętą postawę społeczno-narodową i dorobek życiowy nie tylko czołowi działacze zaolziańscy – Józef Adamecki, Józef Badura, Piotr Kornuta, Fryderyk Kraus, Bronisława Onderkówna, Anna Rucka, ale także setki prostych, uczciwych miejscowych mieszkańców tylko dlatego, że byli Polakami.

Z dotychczasowych badań nad ofiarami obozów koncentracyjnych udało się ustalić w przybliżeniu stan ofiar oświęcimskich z poszczególnych miejscowości zaolziańskich. Przytoczę tu kilka przykładów z największą

liczbą w porządku alfabetycznym: Czeski Cieszyn 8, Frysztat 9, Jabłonków 7, Karwina 110, Łyżbice 7, Mosty k. Jabłonkowa 7, Sucha Górna 9, Trzyniec 11. Należy zaznaczyć, że rzeczywista liczba jest wyższa, bowiem miejsca śmierci nie u wszystkich ofiar udało się ustalić. Na szczególną uwagę zasługuje Karwina. W pierwotnej (w granicach sprzed II wojny światowej) Karwinie zdołano udokumentować nazwiskami 229 ofiar hitlerowskich. Było wśród nich 182 mężczyzn (122 żonaty, 60 kawalerów), 41 kobiet (35 zamężnych i 6 stanu wolnego) oraz 6 niepełnoletnich (4 chłopców i 2 dziewczyny). Ustalono tożsamość 213 Polaków, 9 Czechów, u 7 osób nie udało się narodowości ustalić. Pod względem socjalnym połowę ofiar stanowili górnicy i robotnicy, około 30 urzędników i 13 polskich nauczycieli. 177 karwiniaków zginęło w obozach koncentracyjnych i więzieniach, wśród nich w Oświęcimiu – 110 osób, w Mauthausen-Gusen 18, w Katowicach – 9, w Dachau – 5, w Cieszynie – 4, w innych obozach koncentracyjnych i więzieniach – 30 osób. W masowych i pojedynczych egzekucjach zamordowali naziści 25 karwiniaków. W walce z faszyzmem poległo z bronią w ręku 10 osób, spośród których 7 na frontach i 3 w partyzantce. Wskutek działań wojennych zostały zabite 3 osoby, a podczas nalotów na Karwinę zginęło 13 miejscowych obywateli. Mszcząc się za udział w ruchu oporu faszyści mordowali często dalszych członków

rodziny. Tak zginęło np. 5 członków rodziny Cachelów, po 4 osoby z rodzin Golasowskich i Zajiców, po 3 z rodzin Grótznerów, Guziurów, Kołatków, Matrosów, Onderków, Recmanów, Szestów, Świętków i Żywczoków. Najbardziej tragicznym dla karwiniaków był dzień 2 czerwca 1943 roku, kiedy to hitlerowcy rozstrzelali w Oświęcimiu 17 mieszkańców miasta. Byli to: Władysław Cachel (rok ur. 1912), Alfred Chlebik (1920), Emilia Chlebik (1897), Franciszek Hudziec (1921), Józef Krakowski (1903), Ernest Kubienka (1908), Józef Łasztówka (1912), Józef Matusik (1911), Tadeusz Ondererek (1919), Edward Siuda (1919), Karol Siuda (1916), Jan Stoszek (1905), Karol Suchanek (1905), dr Rafał Sznappa (1905), Józef Sztemon (Sztymon) (1917), Rudolf Waliczek (1898), Władysław Zapart (1911). Wszyscy byli Polakami.

Dziś stosunek mieszkańców Zaolzia do tego tragicznego okresu jest zróżnicowany. Potomkowie, kontynuujący postawę narodową swoich zamordowanych, opłakują, wspominają, pamiętają. Natomiast potomkowie, którzy zmienili narodowość, nie lubią wspominać, zapominają. Obywatele z urodzenia Czesi zazwyczaj ze względu na brak wiedzy nie zajmują się tym zagadnieniem. Uważam, iż dziś wciąż jeszcze należy przypominać naszemu społeczeństwu ten tragiczny okres w dziejach Zaolzia i w ten sposób uczcić najbardziej poszkodowanych.

STANISŁAW ZAHRADNIK

Czołowi działacze z Zaolzia zamordowani w Auschwitz

JÓZEF ADAMECKI

12. 12. 1912 Markłowice Dolne – 26. 5. 1944 Oświęcim. Ks. katolicki, działacz ruchu oporu, stworzył punkt kontaktowy w Jabłonkowskim i siatkę wywiadowczą we Frysztackim, rozstrzelany w Oświęcimiu pod ścianą śmierci.

JÓZEF BADURA

7. 2. 1903 Karwina – 20. 3. 1943 Oświęcim. Czołowy działacz polskiego ruchu socjalistycznego, młodzieżowego, przywódca PSPR, członek Klubu Polsko-Czeskiego w Morawskiej Ostrawie, prof. Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej (PGRO), zamordowany przez hitlerowców.

PIOTR KORNUA

5. 4. 1880 Trzyniec – 5. 1. 1945 Oświęcim, czołowy działacz robotniczy i socjalistyczny na Zaolziu, redaktor, 1931 burmistrz miasta Trzyniec, 1908-1939 gospodarz Domu Robotniczego w Trzyniecu, aktywny członek „Siły”, Rodziny Opiekuńczej, „Beskidu Śląskiego”, Macierzy Szkolnej, CSŁ, autor licznych artykułów w pismach socjalistycznych, uczestnik ruchu oporu.

FRYDERYK KRAUS (pseud. Fryderyk Karst)

27. 6. 1900 Trzyniec – 29. 9. 1942 Oświęcim. Czołowy działacz komunistyczny w Trzynieckim, 1925 kierownik strajku hutników trzynieckich, 1927-1929 członek KC KPCz, publicysta, redaktor lub współredaktor szeregu pism politycznych i zawodowych, członek rady Miasta Trzyniec, działacz ruchu oporu.

BRONISŁAWA ONDERKÓWNA

29. 6. 1912 Karwina – 28. 12. 1943 Oświęcim. Prof. PGR Orłowa, działaczka oświatowa, uczestniczka ruchu oporu, zamęczona w obozie koncentracyjnym Auschwitz.

ANNA RUCKA

26. 5. 1903 Nydek – 30. 6. 1944 Oświęcim. Czołowa działaczka ruchu kobiet na Zaolziu przed II wojną światową, w latach 30. prezes Związku Gospodyń Kół Wiejskich, uczestniczka ruchu oporu, ofiara nazizmu.



Józef Adamecki



Piotr Kornuta



Bronisława Onderkówna



Józef Badura



Fryderyk Kraus



Anna Rucka

SOBOTA 6 września

TVP 1

5.50 Bulionerzy 6.25 Sukienka dla Panny Maryi 6.50 Pełnosprawni 7.10 Las Story 7.30 Rok w ogrodzie 7.55 Dzień dobry w sobotę 8.35 Nasza armia.pl 9.00 Lidzbark 2014 - Neo-Nówka i goście 9.30 Jak to działa - program popularnonaukowy 10.00 Operacja Życie (s.) 10.30 Wiadomości naukowe 10.35 Ocalony świat 11.10 Jaka to melodia? (teleturniej) 11.45 Okrasa łamie przepisy 12.20 W pustyni i w puszczy 13.25 Terra Nova (s.) 14.15 Aliya Daha! czyli słoni idź! 15.20 Zrobmy sobie wnuka 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 19.30 Wiadomości 20.25 Hit na sobotę - Skyfall 23.00 Żywe trupy (s.) 23.55 Komornik.

TVP 2

6.00 Ostatni Mazurzy 7.00 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.15 Sztuka życia (s.) 11.40 Barwy szczęścia (s.) 13.20 Bliskie i groźne spotkania Steve'a 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.40 Alternatywy 4 (s.) 17.05 Słowo na niedzielę 17.10 Kabaret Neo - Nówka 18.00 Panorama 19.05 Postaw na milion 20.05 The Voice of Poland 5 - Przesłuchania w ciemno 22.05 Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz 0.00 The Skatalites - Ostróda Reggae Festival 2014.

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski 7.30 Echa dnia 8.00 Przystanek Ziemia 8.30 Rusz się człowieku 9.15 Zapiski Łazęgi - Międzyzdroje 2010 9.25 Co u nas? 9.35 AgroSzansa 10.00 Produccenci 10.29 Szerokie tory 11.00 Wstęp wolny - z kulturą 11.40 Dwa żywioły, dwie pasje 12.00 Narodowe czytanie 12.30 Europejczycy 2014 13.10 Parada oszustów (s.) 13.55 Co u nas? 14.20 Eurośledzi 14.40 Naturalnie tak 14.50 Woliński Park Narodowy 16.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 16.15 Reportaż 16.30 Narodowe czytanie 17.00 Męska strefa 17.30 Rawa blues 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 19.30 Ratownicy (s.) 20.15 Pierwszy plan 20.45 Gramy dla Was 21.00 Naturalnie tak 21.45 Nożem i widelcem 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Gramy dla Was 23.05 Kultowe rozmowy 23.35 Woliński Park Narodowy 0.20 Skarby prowincji 0.40 Męska strefa.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Jeźdźcy smoków 8.45 Scooby-Doo i Brygada Detektywów 10.10 Ewa gotuje (mag.) 10.50 Scooby-Doo i król goblinów 12.30 Trudne słówka (komedia USA) 15.05 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami 17.15 Hell's Kitchen - piekielna kuchnia (mag.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Smerfy (film USA) 22.10 Twoja twarz brzmi znajomo 0.15 Mgła (horror USA).

TVC 1

6.00 Bananowe rybki 6.20 Szalenie zakochani (s.) 7.20 Przed chwilą dzwonił twój kochanek 7.50 Podróż po Gran Canaria 8.20 Gejzer 8.45 Kochankowie w roku pierwszym (film) 10.20 Wszystko-party 11.05 Ojciec Brown (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spostrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 Chan Sulejman i rusalka Fatme (bajka) 14.05 Królowna za dukata (bajka) 14.50 Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) 15.25 Na krawędzi prawdy (s.) 16.55 Old Surehand (film) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Miroslav Donutil w Lucernie 21.35 Trzej muszkieterowie (film) 23.20 Port lotniczy (film) 1.35 Tajniacy (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.10 Dzieci z Bullerbyn (s.) 6.40 Babar 7.00 Mały Książę (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Pr. muzyczny 9.55 Folklorika 10.25 Magia Afryki 10.50 Oskrzydlone szaleństwo 11.45 Drużyna wojna światowa w kolorze 12.35 Babel 13.05 Wędrowni wodniaków 13.20 Afrykańska sawanna 13.50 Gry wojenne (film) 15.40 Kamera w podróży 16.35 Bogowie i mity starej Europy 16.55 Cudowna planeta 17.45 Prawo dla każdego 18.15 Auto Moto Rewia 18.45 Wieczorynka 18.55 Kraj ponownie bez nazwy 19.40 Spostrzeżenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w języku migowym 20.00 Katyń (film) 22.00 Gra o tron (s.) 23.45 ... a piątym jeźdźcą jest Strach (film) 1.25 Californication (s.).

NOVA

6.10 Żółwie Ninja (s. anim.) 6.35 Powrót do przyszłości (s. anim.) 7.00 Tom & Jerry (s. anim.) 7.30 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.55 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 8.25 Dwóch i pół (s.) 8.50 Rodzina Addamsów (film) 10.45 Przyprawy 11.45 Kasiarze (film) 13.15 Zamieśmy się żonami 14.40 Transformers (film) 17.30 Poradnik domowy 18.45 Dzwoni do TV Nova 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Piekielnie dobrze całujesz (film) 22.45 W obronie własnej (film) 0.45 Spisek w New Hope (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.55 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s.) 7.25 Mała syrenka (s. anim.) 7.55 Tron: Rebelia (s. anim.) 8.25 Salon samochodowy 9.45 Pożegnanie z Afryką (film) 13.15 Trzeci hak dla Kocurka (film) 15.05 Słońce, siano, truskawki (film) 16.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.55 Wiadomości 20.15 Opowieści z Narnii: Podróż Wędrowca do Świtów (film) 22.45 Wanted - Ścigani (film) 0.55 Zabójcze ciało (film).

NIEDZIELA 7 września

TVP 1

6.05 Bulionerzy 6.30 My Wy Oni 7.00 Te Deum Laudamus - Polonia Świata Janowi Pawłowi II 8.00 Tydzień 8.30 Magazyn Ligi Mistrzów 8.55 Ziarno 9.30 Nela Mała Reporterka 9.50 Stawka większa niż życie 11.00 Święto Dziękczynienia za Plony - Jasna Góra 2014 13.35 Biegajmy razem 14.25 Skyfall 17.00 Teleexpress 17.30 Komisarz Alex (s.) 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.30 Wiadomości 20.25 Blondynka (s.) 21.30 Rolnik szuka żony 22.30 Zakochana Jedynka - Wszystko w porządku 0.15 Czarodziejski fet.

TVP 2

6.00 Bliskie i groźne spotkania Steve'a 6.40 100% Natury 7.15 M jak miłość (s.) 8.10 Barwy szczęścia (s.) 9.10 A la show - Marek Piekarczyk 9.45 Rodzinne oglądanie - Australia 10.55 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11.25 Makłowicz w podróży - Malezja 12.00 Gwiazdy w południe - Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 The Voice of Poland 5 - Przesłuchania w ciemno 16.30 Na dobre i na złe (s.) 17.25 Na sygnale (s.) 18.00 Panorama 19.05 O mnie się nie martw 20.05 Kabaretowa Scena Dwójki przedstawia - Kabaret Czesuaf i goście 21.10 Czas honoru 22.00 Powstanie - miasto i ludzie 22.40 WOK - Wszystko o Kulturze 23.25 Kocham kino na bis - Duchy Goi 1.25 Magia kłamstwa.

TV KATOWICE

7.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 7.15 Reportaż 7.35 Raport z Polski 8.05 Rok w ogrodzie 8.35 Rączka gotuje 9.00 Misja. Integracja

OPP 9.20 Mój pies i inne zwierzątka 9.30 Co u nas? 9.35 Pobaw się ze mną 10.00 Za miastem 10.15 Olimpiada Bolka i Lolka 10.35 Rączka gotuje 11.00 Glob - Magazyn Nowości Naukowych 11.30 Kultowe rozmowy 12.05 Głos Regionów 12.55 Co u nas? 13.05 Powrót do przeszłości 13.20 Echa tygodnia - kraj 13.35 Żulel - Nice Polska Liga: Carbon Start Gniezno - GKM Grudziądz 16.00 Młodzież kontra 17.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 17.30 Z Telewizją Katowice dookoła świata 18.00 Męska strefa 18.30 Aktualności 18.50 Czas na jazdę 19.25 Koncert życzeń 20.10 A życie toczy się dalej... 20.45 Gramy dla Was 21.00 Echa tygodnia - kraj 21.45 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Gramy dla Was 23.00 Dla niesłyszących - Telekurier extra 23.35 Magurski Park Narodowy 0.20 Wędrując z autyzmem 0.40 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Jeźdźcy smoków 8.10 Scooby-Doo i miecz samuraja 9.45 Smerfy 11.55 Jak rozpetalam II wojnę światową 13.45 Kevin sam w domu - po raz charty (komedia USA) 15.40 Twoja twarz brzmi znajomo 17.45 Nasz nowy dom 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.05 Eliminacje Mistrzostw Europy we Francji 20.40 Gibraltar - Polska 22.45 Kości (s.) 23.45 Zagadka zbrodni (dramat koreański).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.35 Szalenie zakochani (s.) 7.30 Na krawędzi prawdy (s.) 9.00 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 10.55 Sprawy biura detektywistycznego Ostrowidz (s.) 12.00 Pytania Vaclava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Góra Anielska (bajka) 14.05 Królowa za trzy korony (bajka) 15.00 Rodzina Špačkův w otchłani czasu (s.) 15.30 Dziewiąte serce (bajka) 17.00 Znak konia (film) 17.55 List do ciebie 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Niewinne kłamstwa (film) 21.20 168 godzin 21.55 Nie uciekniesz przed własnym cieniem (film) 23.40 Komisarz Moulin (s.) 1.20 13. komnata Ivety Radičovej.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Dzieci z Bullerbyn (s.) 6.35 Babar 7.00 Mały Książę (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Pamiętniki I wojny światowej 10.30 Ostatnia tajemnica trzeciej rzeszy: Prawa ręka Hitlera 11.25 Nie poddawaj się 12.20 Chcesz mnie? 12.45 Piękno europejskiego wybrzeża 12.55 Z orkami pod powierzchnią wody 13.45 Słowo na niedzielę 13.50 Magazyn chrześcijański 14.15 Przez ulico igielne 14.45 Magazyn religijny 15.10 Starożytnie bitwy: Cezar 15.55 Podróż do zwrotnika Koziorożca 16.55 Planeta Ziemia 17.50 Domek z kart 18.15 Na pływalni z braćmi Bubeníček 18.45 Wieczorynka 18.55 Odkrywanie planety Ocean 19.40 Spostrzeżenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w języku migowym 20.00 Łowcy przygód (film) 21.55 Życ swoim życiem (film) 23.45 Amerykańskie stulecie Olivera Stone'a 0.45 Wstąp do klasztoru.

NOVA

6.05 Żółwie Ninja (s. anim.) 6.35 Powrót do przyszłości (s. anim.) 7.00 Tom & Jerry (s. anim.) 7.25 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.55 Jak wytresować smoki (s. anim.) 8.20 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 9.35 Pogromcy duchów (film) 11.45 Trzecie

piętro (s.) 13.00 Zniszczone w ciągu sekundy 13.30 Grand Prix Włoch 16.15 Agenci NCIS (s.) 17.10 Był sobie gliniarz II (film) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Comeback (s.) 22.10 Odłamki 22.50 Ostatni skaut (film) 0.55 Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.40 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s.) 7.10 Mała syrenka (s. anim.) 7.40 Tron: Rebelia (s. anim.) 8.10 Dzieci Hitlera 9.20 Prima Zoom Świat 9.55 Rosemary & Thyme (s.) 11.00 Partia 11.40 Film o filmie 11.50 Lato z Włochem 12.35 Poradnik domowy 13.50 Big Ben (s.) 15.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.05 Pr. kulinarny 18.55 Wiadomości 20.15 Miłośnicy wina (s.) 21.30 TGM: talk-show 22.40 Speed: Niebezpieczna prędkość (film) 1.10 NYC 22 (s.).

PONIEDZIAŁEK 8 września

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.35 Moda na sukces (s.) 9.05 Nad rozlewiskiem... (s.) 10.05 Ojciec Mateusz (s.) 11.00 Świat się kręci 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Przepis dnia (s.) 12.40 Natura w Jedynce - Nieznane oblicze Atlantyku 12.40 Czołówka. Natura w Jedynce 13.45 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.40 Lidzbark 2014 - Neo - Nówka i goście 15.00 Wiadomości 15.20 Okrasa łamie przepisy - Sandomierz pachnący serem 15.55 Nad rozlewiskiem... (s.) 16.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 16.45 Rolnik Szuka Żony 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.30 Świat się kręci 19.15 Przepis dnia (s.) 19.30 Wiadomości 20.25 Teatr Telewizji - Brancz 22.15 Kulisy II Wojny Światowej 23.20 Przekłeta góra.

TVP 2

6.35 Coś dla Ciebie 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.10 Barwy szczęścia (s.) 11.45 Na dobre i na złe (s.) 12.45 Sztuka życia 13.15 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Wyprawa na Madagaskar 13.45 Ja to mam szczęście! 14.25 Świat się kręci - Wokół własnej osi 15.25 Rodzinka.pl (s.) 16.00 Panorama Kraj 16.30 O mnie się nie martw 17.25 Reporter Polski 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Czy świat oszalał? - Tryumf ducha 0.05 Magia kłamstwa 0.55 Ja to mam szczęście! - ulubione skecze 1.05 Instykt (s.).

TV KATOWICE

6.30 Naturalnie tak 6.35 Co u nas? 6.45 Echa tygodnia - kraj 7.00 Raport z Polski 7.20 Przechodzeń codzienny 7.30 Aktualności Flesz Poranne 7.40 Poranek z TVP Katowice 8.30 Co u nas? 8.35 Przystanek Ziemia 9.05 Święta wojna - Heavy Metal Krupniok 10.00 AgroSzansa 10.30 Młodzież kontra 11.30 Małe ojczyzny - Wioska z pamięci i ze słuchu 12.05 Magurski Park Narodowy 12.50 Przywrócić naturze 13.15 Agrobiznes 13.40 Raport z Polski 14.05 Przedszkolandia (s.) 14.35 Co u nas? 14.35 Dziennik regionów - tematy dnia 14.40 Przechodzeń codzienny 14.45 Kolumbowie w kolorze feldgrau 16.00 Raport z Polski OPP 16.20 Dziennik regionów - tematy dnia 16.30 Czas na Pracę! Praca na Czasie! 17.00 Łódź kreatywna 17.10 Łódzkie podwórka 17.30 Aktualności Flesz 17.40 Forum Regionu 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 20.20 Schlesien Journal 20.35 Co, gdzie, kiedy? 21.00 Echa dnia

22.00 Aktualności Wieczorne 22.40 Telekurier 23.15 Kolumbowie w kolorze feldgrau 0.00 Reportaż 0.25 Święta wojna - Heavy Metal Krupniok 0.55 Echa dnia.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.00 Pielęgniarki (s.) 9.00 Malanowski i Partnerzy 10.00 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Pielęgniarki (s.) 13.00 Trudne sprawy (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Królestwo niebieskie (dramat kopr.) 23.05 Arena (film USA) 1.05 Nożownik (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.45 Wszystko o gotowaniu 9.00 Voskovec + Werich 10.25 168 godzin 10.55 Niewiadzialni (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko o gotowaniu 14.15 Zauroczenie (s.) 15.10 Downton Abbey (s.) 16.15 Miłoś Kirschner 17.05 Podróżomania 17.40 Czarne owce 17.55 Wiadomości regionalne 18.25 AZ kwiz 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Życie i czasy sędziego A.K. (s.) 21.00 Pieczony bałwan 21.25 Reporterzy TVC 22.10 Zawodowcy (s.) 23.00 Policyjne opowiadki wachmistra Zahrádky (film) 0.20 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Kamera w podróży 9.55 Planeta Ziemia 10.45 Babel 11.15 Magazyn religijny 11.40 Telewizyjny klub niesłyszących 12.10 Domek z kart 12.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 12.55 U455 - zapomniana łódź podwodna 13.45 Generał Patton: Krew i odwaga 14.30 Nauka na własnej skórze 15.25 Starożytnie bitwy: Cezar 16.10 Interpol: Wąż 17.00 Doktor Who (s.) 18.00 Walka z klimatem 18.15 Moja rodzina 18.45 Wieczorynka 18.55 Odkrywanie prawdy 19.40 Spostrzeżenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 II wojna światowa w kolorze 20.55 Powstanie najdroższego samochodu na świecie 21.50 Oaza (film) 23.15 Trzy kolory: Czerwony (film) 0.50 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.10 Ulica (s.) 10.05 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.20 Odłamki 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Wzór (s.) 13.20 Dowody zbrodni (s.) 14.20 Dr House (s.) 15.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.35 Dwóch i pół (s.) 17.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Mentalista (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Lekarze z Początków (s.) 21.40 Mentalista (s.) 22.30 Kryminalne zagadki Miami (s.) 23.25 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 0.15 Mentalista (s.).

PRIMA

6.40 Gormiti I - Władcy natury (s. anim.) 7.10 Jewelpet Tinkle (s. anim.) 7.45 Alf (s.) 8.30 M.A.S.H. (s.) 9.25 Napisała: morderstwo (s.) 10.25 Strażnik Teksasu (s.) 11.25 Julie Lescaut (s.) 13.25 Obwód Wolf-fa (s.) 14.30 Lekarz z gór (s.) 15.30 Partnerki (s.) 16.25 Powrót komisarza Rexa (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.40 Ferajna 23.25 Zdarzenie (film) 1.20 Morderstwa w Kitzbuhel (s.).

ŻYCZENIA



Dziś, 6 września 2014 obchodzi piękny jubileusz nasza Kochana Siostra

p. JADWIGA FRANEK

z Czeskiego Cieszyna. Życzymy jej spełnienia MARZEŃ - o które warto walczyć, RADOŚCI - którymi warto się dzielić, PRZYJACIOŁ - z którymi warto być oraz NA-DZIEI - bez której nie da się żyć! Siostry z rodzinami.

AD-050

WSPOMNIENIA



W poniedziałek, 8. 9. 2014 minie 5 lat od zgonu

śp. BOGUSŁAWA CZERNEKA

z Bystrzycy

Wspominają najbliżsi.

GL-519



*Wspomnienie, to cicha nuta
Wyjęta z tomów przeszłości,
Wspomnienie, to nie wysnuta
Ze złotej przędzy miłości...*

Dnia 7 września 2014 obchodziłyby swoje 90. urodziny nasza Najdroższa i Ukochana Mamusia i Babcia

ś.p. HELENA KUBECZKOWA

z domu Kantor z Orłowej - Poręby (dawniej z Karwiny-Kopalnie). Kto znał Jej szlachetne serce, niechaj poświęci Jej chwilę zadumy. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.

GL-520

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA - CZ. CIE-SZYN: Jana Eyrová (7, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW - Centrum: Tri bratři (8, godz. 15.30); Let's dance all in (8, godz. 17.45); Bardzo poszukiwany człowiek (8, godz. 18.00); Sin City: Damulka warta grzechu (8, godz. 20.00); **KARWINA - Centrum:** Samoloty 2 (6, 7, godz. 15.30); Podróż na sto stóp (6, 7, godz. 17.30); Sin City: Damulka warta grzechu (6, 7, godz. 20.00); Strażnicy Galaktyki (8, godz. 17.30); Bardzo poszukiwany człowiek (8, godz. 20.00); **TRZY-NIEC - Kosmos:** Rodzinka nie z tej ziemi (6, 7, godz. 15.30); Fak ju (6, 7, godz. 17.30); Jako w piekle, tak i na Ziemi (6, 7, godz. 20.00); Epicentrum (8, godz. 17.30); Bardzo poszukiwany człowiek (8, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Něžné vlny (6, godz. 19.00); **JABLONKÓW- Kino let-nie:** DK (7, godz. 18.00); **CIESZYN - Piast:** Magia w blasku księżycy (6-8, godz. 16.00); Jak wytresować smoka 2 (6-8, godz. 14.00); Sin City: Damulka warta grzechu (6-8, godz. 18.00, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

KARWINA-FRYSZTAT - MK PZKO zaprasza na imprezę kulinarą pt. „Pożegnanie lata” w piątek 12. 9. o godz. 17.00 w budynku naszego Domu PZKO. Impreza organizowana jest w ramach projektu Euroregion Śląsk Cieszyński. W ogrodzie przygotowywane będą pieczone ziemniaki oraz stryki.

KARWINA-FRYSZTAT - Zapraszamy miłośników muzyki organowej w niedzielę 7. 9. o godz. 16.00 do

kościółka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie na inauguracyjny koncert X Festiwalu Muzyki Organowej „Karwińskie organy”. Grać będą artyści z Warszawy: Jan Bokszanin, który koncertuje w całej Europie i USA (organy) i Robert Majewski, wybitny jazzowy trębacz, laureat wielu polskich i europejskich konkursów jazzowych. Po raz pierwszy w karwińskiej świątyni obok klasycznych utworów organowych zabrzmiały utwory pioniera nowoczesnego jazzu w Polsce, Krzysztofa Komedy, twórcy znanych na całym świecie standardów jazzowych. Utwory te zabrzmiały w wykonaniu organów i trąbki.

KARWINA-MIZERÓW - Biblioteka Regionalna Karwina zaprasza na spotkanie z Renatą Putzlacher, autorką książki „W kawiarni Avion, której nie ma”, w piątek, 12. 9. o godz. 17 w Kawiarni Literackiej Biblioteki Regionalnej Karwina w Karwinie-Mizerowie. Rezerwacja bezpłatnych wejściówek tel. 596-312-477, mail polske@rkka.cz

KARWINA-RAJ - Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 9. 9. o godz. 15.30.

ZARZĄD KLUBU NAUCZY-CIELI EMERYTÓW - Przypomina uczestnikom wycieczki do Wrocławia w czwartek 18. 9., że odjazd nastąpi z Czeskiego Cieszyna (dworzec autobusowy) o godzinie 6.45, następny przystanek w Karwinie (Uniwersytet Śląski) godzina 7.15. Powrót około godziny 21.00. Każdy uczestnik wycieczki powinien w swoim zakresie ubezpieczyć się i załatwić kieszonkowe na pokrycie własnych wydatków.

LESZNA DOLNA - MK PZKO zaprasza na VIII edycję Przeglądu Kapel Ludowych Trójstyk połączonego z pieczeniem placków ziemniaczanych, pokazem rzeźby, rzemiosła ludowego, robót ręcznych i sprzedażą upominków. Oferujemy smaczne dania regionalne, bufet z napojami. Impreza odbędzie się w niedzielę, 7. 9. Początek o godz. 14.00 w Domu



9 września minie trzecia rocznica śmierci

śp. FRANCISZKI HELENY RZYMANOWEJ

z Orłowej-Poręby, która 22 października obchodziła by 91 urodziny.

O chwilę wspomnień prosi córka z rodziną. GL-512



Dnia 8. 9. 2014 minie 5 lat, kiedy odeszła od nas nasza nieodżałowana mama

HALINA LASOTOWA

z Bystrzycy

Kto znał i kochał jej szlachetne serce, niechaj wspomni z nami. Za całą rodzinę syn Henryk i córka Grażyna z rodzinami. GL-513



Dziś, 6 września, mija 5. rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze

śp. JANUSZ CACHEL

z Karwiny. O chwilę wspomnień proszą żona i córki z rodzinami. RK-125

NEKROLOGI

Kierujemy jak najserdeczniejsze podziękowania do wszystkich krewnych, przyjaciół, kolegów, sąsiadów i znajomych za kondolencje, kwiaty i liczny udział w uroczystości pogrzebowej naszego kochanego

śp. JIŘÍHO BOLKA

Szczególne podziękowania składamy ks. mgr. Bohuslavu Kokotkowi ThD za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, miłe i czułe słowa nad trumną. W imieniu rodziny żona. GL-514

PZKO Leszna Dolna i ogrodzie. W programie wystąpią: CM „Šmykňa” Ostrawa, KL „4 Smyki” Oldrzychovice, KL „Olza” Trzyniec, KL „Jetelinka” Jaworzynka, ZF „Bystrzyca”. W razie deszczowej pogody impreza odbędzie się w Domu PZKO.

UWAGA! - Absolwenci Polskiego Gimnazjum w Orłowej oraz orłowsy absolwenci Gimnazjum Pedagogicznego z 1951 r. Spotykamy się we wtorek 9. 9. o godz. 14.00 w Hotelu przy ulicy Frysztackiej w Karwinie-Frysztacie.

TRZYNIEC - Caritas informuje, że kolejna zbiórka starszych rowerów, które można ofiarować mieszkańcom Gambii w Afryce, będzie przebiegała od 15. do 26. 9. w lokalach Caritasu przy ul. Lidickiej 1272. Bliższe informacje na stronach internetowych www.charitatrinec.cz oraz www.kolaproafriku.cz.

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH WRC (SEP) - zaprasza na spotkanie członkowskie w poniedziałek 8. 9. o godz. 16.00 do siedziby firmy Emtest w Czeskim Cieszynie, ul. Dvořáka 2.

WIERZNIOWICE - MK PZKO serdecznie zaprasza w sobotę, 6. 9., na „Ognisko pod Dymbinom - pieczenie parówek i pieczoków” - imprezę obwodową, na której sobie zaśpiewamy i lepiej się poznamy. Przygrywać będzie gorolsko kapela „4Smyki”. Parówki, ziemniaki, piwo i lemoniada zapewnione. Mile widziane przyniesienie butelki wina. Zbiórka na moście w Wierzniowicach o godz. 17.00. Jeżeli ktoś będzie chciał przyjechać indywidualnie, może parkować przy „Krzyżu za wodom”. W razie złej pogody impreza odbędzie się w Domu PZKO.

CIERLICKO-KOŚCIELEC - W ramach obchodów 82. rocznicy katastrofy lotniczej na Żwirkowisku i 20-lecia otwarcia Domu Polskiego na Kościelcu zapraszamy dnia 11. 9. na Dzień Otwartych Drzwi do DP ŻiW od godz. 10.00 do 20.00. (zwiedzanie

Izby Pamięci). O godz. 17.00 msza w kościele na Kościelcu celebrowana przez „budowniczego Domu”, ks. Radka Drobisza.

CIERLICKO-KOŚCIELEC - 13. 9. zapraszamy na spotkanie towarzyskie z okazji 20-lecia Domu Polskiego im. Żwirki i Wigury na Kościelcu. Od godz. 16.00 w DP ŻiW wspomnienia budowniczych, Canticum NOVUM, Gwiazdki z Cierlicka. Zapraszamy gospodarze Domu Polskiego z Cierlicka, Kościelca i Stanisławic.

MŁODE ŻWIRKOWISKO - 12. 9. od godz. 9.00 pod pomnikiem Lotnika międzynarodowe, wspomnieniowe spotkanie młodzieży klas 6 z okazji 82. rocznicy katastrofy lotniczej na Żwirkowisku. W ramach spotkania piknik lotniczy w okolicach Domu Polskiego Żwirki i Wigury. Za organizatorów przypominają ZG PZKO i MK PZKO w Cierlicku Kościelcu.

TRZYNIEC - Zbór ewangelicki zaprasza na uroczyste odsłonięcie Pomnika Nienarodzonego Dziecka na cmentarzu ewangelickim w Łyżbicach (koło skrzyżowania E75 i ul. Pożárníckiej) w niedzielę 7. 9. o godz. 15.30. Pomnik poświęci emerytowany biskup Stanisław Pięta.

PTTS „BESKID ŚLĄSKI” - Serdecznie zaprasza wraz z Klubem Czeskich Turystów w sobotę 6. 9. na XXV edycję rajdu turystycznego „Mánesova stezka”. Szczegółowe informacje na www.ptts-beskidslaski.cz.

BOGUMIN - Spotkanie Klubu Kobiet MK PZKO odbędzie się w poniedziałek, 8. 9. o godz. 15.00 w mieszkaniu p. Olgi Szmajowej. Wszystkie panie będą mile widziane. **CZESKI CIESZYN -** Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie-Alejach serdecznie zaprasza na XII Pieszą Pielgrzymkę do Frydku. Wyruszamy w sobotę, 13 września o godz. 6.00

zaraz po błogosławieństwie. O godz. 16.00 będziemy uczestniczyć we mszy św. dziękczynnej w bazylice pw. Nawiedzenia Marii Panny (w języku polskim).

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie ci do domu. Zadzwoń + 48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-517

CZYSZCZENIE STUDNI, tel. +420 605 929 616. GL-420

KUCHNIE, ZABUDOWY WNEŃ i pozostałe meble, atrakcyjne ceny, pomiar i projekt gratis. Tel. +48 501 097 953. GL-388

ANTYKI KUPIĘ - meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-308

ETERNITOVÉ STŘECHY - ruční nátěry nebo strojové stříkání střech. Plech, eternit, pálené tašky, šindel. Profi barvy, profi přístup. Záruka až 5 let. www.stresnirekonstrukce.cz, tel. 775 524 815. GL-282

ŻALUZIE S MONTÁŽÍ, tel. 604 192 092. GL-292

WYNAJME MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE 4+1 z widokiem na las i góry na 5. piętrze w Trzyńcu na Sośnie. Mieszkanie jest po remoncie generalnym (ocieplenie, okna plastikowe, nowe zewnętrzne i wewnętrzne tynki, nowa podłoga, zabudowane szafy w przedpokoju, balkon z przeszkloną lodżią. Czynnosc 7000,- Kč/miesiąc. Tel.: 602 570 535. GL-523

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, Kongres Polaków, Komeńskiego 4: do 11. 11. wystawa pt. „I wojna światowa w pamięci pokoleń”. Czynna do 11. 11. w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, Czytelnia i kawiarnia Avion|Noiva, Główna 1: do 11. 9. wystawa Kazimierza Suchanka i Mariana Siedlaczka pt. „Bliscy naszym sercem. Rekonstrukcje”.

MIEJSKI DOM KULTURY KARWINA, Sala Mánesa: do 1. 10. wystawa Andrzeja i Alexandry Kacprzak oraz Krzysztofa i Joanny Dadak pt. „Dwa duety”. Czynna po, śr, pt: 9.00-15.00, wt, cz: 9.00-19.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 31. 12. wystawa pt. „Nasza Klara w dzień szyć, w nocy pruje”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 9. 11. wystawa pt. „Miejsca pielgrzymkowe na ziemi cieszyńskiej”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka: stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 7. 9. wystawa pt. „Garnuski babuni”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, Głęboka 50, Cieszyn: wystawa pt. „Małe wizytówki wielkich Cieszyńskich”.

Tak hartuje się stal w Lidze Mistrzów

Podróż po lodowiskach hokejowej Ligi Mistrzów rozpoczęła się dla Trzyńca fenomenalnie. Stalownicy w czwartkowym meczu 3. kolejki rozbili na wyjeździe SC Berno 4:0. Trzyńczanie po dwumeczu ze Szwajcarami mogą się pochwalić zabójczym bilansem bramek 11:0. Mniej szczęścia mieli w czwartek gracze Witkowic, którzy przegrali w karnych z fińskim klubem Sai-Pa Lappeenranta. Już dziś kolejne emocje. Trzyńciec zaprezentuje się na tafli norweskiego Stavanger Oilers, a Witkowice zmierzą się na wyjeździe z EV Zug.

Liga Mistrzów to nie tylko idealna okazja do wyłapania wszelkich mankamentów przed startem rodzimych rozgrywek ekstraklasy, ale także świetna okazja do wypromowania czeskiego klubowego hokeja na arenie międzynarodowej. Zespół Trzyńca radzi sobie w tej materii znakomicie. Jedynym minusem Stalowników była przegrana w drugiej kolejce ze Stavangerem. Sierpniową porażkę z Werk Areny (4:5) podopieczni trenera Jiřego Kalousa spróbują odczynić w dzisiejszym rewanżu w Norwegii. – Stavanger gra trochę innym stylem, niż Berno. Bardziej atletycznie, w kanadyjskim stylu. Chcemy jednak zrehabilitować się za nieudany z naszej strony pierwszy mecz i umocnić się w fotelu lidera grupy – stwierdził szkoleniowiec Trzyńca, Jiř Kalous. Trzyńczanie nie mogą skorzystać w Norwegii z usług napastnika Martina Adamskiego, który z powodów osobistych poprosił trenerów o tygodniową przerwę w treningach. Mocną porcją hokeja zaliczą głównie młodzi zawodnicy – w dwumeczu z



Trzyńczanie wyraźnie polubili szwajcarski klubowy hokej.

Bernem i Stavangerem uczestniczą m.in. młodzi napastnicy Lukáš Jašek, Marek Růžička i David Cieniala. Gwiazdami czwartkowego pojedynku w Post-Finance Arenie w Bernie byli jednak inni napastnicy – Jakub Orsava i Lukáš Žejdl. Sztuczki techniczne Orsavy dwukrotnie rozkleiły defensywę szwajcarskiego klubu. Najładniejszego gola zdobył Orsava w 5. minucie, trafiając na 0:1 po błyskotliwej akcji indywidualnej. Dwie bramki dołączył też Žejdl, który zaliczył w barwach Trzyńca najlepszy mecz w karierze. – Berno miało trochę pecha, gospodarze wcale nie grali źle. Widocznie nasz hokej im nie pasuje – ocenił Žejdl łatwą wygraną w Bernie.

Dużo cięższą przeprawę miały Witkowice. Ekipa trenera Petera Oremusa, z szeregiem młodych

graczy, doprowadziła zacięty mecz w Lappeenranta do dogrywki, a następnie do loteryjnych rzutów karnych. W 57. minucie iskierkę nadziei wykrzesał dla Witkowic napastnik J. Káňa, w karnych światło zgasił jednak Järvinen – który w odróżnieniu od Burgera – znalazł szczelinę pomiędzy parkanami bramkarza. W meczu zabrakło nowej akwizycji Witkowic, 37-letniego obrońcy Lukáša Ziba, który włączył się wcześniej do Ligi Mistrzów w barwach Trzyńca.

SC BERNO - TRZYŃCIEC 0:4

Tercje: 0:3, 0:1, 0:0. Bramki i asysty: 5. Orsava (Jašek), 7. Žejdl (Polanský, Nosek), 20. Žejdl (Nosek, Trončinský), 33. Orsava (Matus). Trzyńciec: Hamerlík – Roth, Klesla, Linhart,

Nosek, Trončinský, M. Doudera, Galvas – Dravecký, Plíhal, Kreps – Rufer, Polanský, Irgl – Orsava, Žejdl, Jašek – Kindl, Matus, Růžička – Cieniala.

LAPPEENRANTA WITKOWICE 4:3 (k)

Tercje: 0:0, 1:2, 2:1 – 0:0. Bramki i asysty: 29. Järvinen (Spina, McIntyre), 44. Spina (Tavi, McIntyre), 47. Pitkänen (Leivo, Salcido), decydujący karny Järvinen – 34. Svačina (Roman), 36. J. Káňa (Němec, Szturc), 57. J. Káňa (Němec). Witkowice: Dolejš – Pastor, Šenkeřík, L. Kovář, Čerešňák, Klok, Štencel, Bail – Hůževka, Burger, Strapáč – Svačina, Roman, Huna – Kucsera, Kolouch, Zdráhal – Szturc, Němec, J. Káňa.

JANUSZ BITTMAR

Siatkarskie MŚ: Pewny awans Polaków

Polscy siatkarze bez straty seta, gładko i zwinnie awansowali do dalszej fazy mistrzostw świata. Przed własną publicznością we wrocławskiej Hali Stulecia biało-czerwoni pokonali również swojego trzeciego rywala w grupie A – reprezentację Wenezueli – 3:0. Arcyważne dla polskich losów są także mecze grupy D. Podopieczni Atephane'a Antigi właśnie z grupą D krzyżują się w dalszej fazie czempionatu.

– Zabierzemy zgromadzone w tej fazie punkty do Łodzi i z takiego pułapu będziemy potem startować. Wiemy, że w grupie D zespoły dzielą się punktami. A to oznacza, że jeśli my będziemy mieli komplet, to będziemy mieli przewagę, również psychiczną – stwierdził atakujący reprezentacji Polski, Dawid Konarski. W grupie D do wczoraj prowadzili Francuzi, coraz lepiej grają też w



Panowie, my też dziękujemy.

turnieju Włosi, którzy w ważnym czwartkowym meczu pokonali 3:1 Belgię.

Wczoraj w programie czempionatu znajdowały się mecze grup B i C. Mistrzostwami świata żyje cała Polska. W celu promocji kraju zaplanowano szereg imprez towarzyszących. W Gdańsku, gdzie odbywają się mecze grupy C, władze miasta zaprosiły zagranicznych dziennikarzy na zwiedzanie. Goście obejrzeliby m.in. panoramę miasta z perspektywy Gdańskiego Koła Widokowego.

POLSKA - WENEZUELA 3:0

Sety: 25:20, 25:13, 25:14. Polska: Piotr Nowakowski, Michał Winiarski, Karol Kłos, Mariusz Wlazły, Fabian Drzyzga, Mateusz Mika, Paweł Zatorski (libero) oraz Michał Kubiak, Rafał Buszek, Marcin Możdżonek, Dawid Konarski. (jb)

60 lat futbolu w Oldrzychowicach

Milowymi krokami zbliżają się obchody 60. lecia piłki nożnej w Oldrzychowicach. Uroczystości związane z okrągłymi urodzinnymi futbolu pod Koziańcem zaplanowane są na 26 września (godz. 15.30) na boisku pod lasem, na którym swoje mecze rozgrywają piłkarze Oldrzychowic prezentujący się obecnie w Mistrzostwach Powiatu Frydek-Mistek.

Początki futbolu w Oldrzychowicach sięgają wczesnych lat 50. ubiegłego stulecia. Pierwszy oficjalny

mecz z udziałem piłkarzy Oldrzychowic odbył się 28 marca 1954, kiedy to w szranki stanęły drużyny Sokoła Oldrzychowice i Tatran Gnojnik. Wynik nie zadowolili zapewne miejscowych kibiców, gospodarze przegrali bowiem sromotnie 1:12. Pamiętne spotkanie w barwach Oldrzychowic zaliczyli wtedy: Suszka – Krop, Pustówka – Chmiel, Wojnar, Matloch – Cieniala, Jan Zahradník mł., Raszka, Supik, Rusnok.

We wrześniu tego samego roku w

Oldrzychowicach oddano do użytku boisko piłkarskie. W meczu otwarcia (26. 9. 1954) gospodarze spisali się już znacznie lepiej, pokonując w towarzyskim spotkaniu 2:1 Zpupną Lhotę. W kronikach klubu czytamy m.in., iż „z powodu czasochłonnej instalacji bramek, rywal umiłił sobie czekanie rywalizacją w marisza”.

Współczesne czasy oldrzychowickiej piłki wpisują się w klimat całego podbeskidzkiego sportu. W zatręczeniu amatorskich klubów

piłkarskich działających w okolicach Trzyńca bardzo trudno wybić się w rejon wyższych klas piłkarskich. Piłkarze Oldrzychowic w sezonie 2014/2015 ponownie walczyć w przedostatniej lidze – w Mistrzostwach Powiatu Frydek-Mistek. Po trzech rozegranych kolejkach drużyna z dorobkiem 3 punktów zajmuje 9. lokatę w tabeli. Dziś o godz. 16.30 zespół Oldrzychowic podejmuje piątą w tabeli Palkowice. (jb)

An(g)ielska środa

W środę rozegrano awansem meczu 15. kolejki piłkarskich Mistrzostw Województwa. Oto wyniki: Herzmanice – Wędrzynia 1:4 (Kelnar – Fr. Hanus 2, Kohut, samob.), Bogumin – Polanka 2:0 (Sittk 2), Karniów – Cz. Cieszyn 0:1 (Przyczko), Haj – Dzieńmorowice 1:1 (Konvička – Christu), Krawarze – Szonów 0:0, Frydlant – Břidličná 4:2, Koberzyce – Petrkowice 2:3, Markwartowice – Pusta Polom 1:3.

Lokaty: 1. Frydlant 15, 2. Krawarze 13, 3. P. Polom 9, ... 6. Dzieńmorowice 8, 7. Bogumin 8, 9. Cz. Cieszyn 7, 11. Wędrzynia 5 pkt. (jb)

Przegrana na początek

Piłkarze ręczni Banika Karwina i Pilzna z wyprzedzeniem rozpoczęli nowy sezon ekstraklasy. W meczu rozegranym na parkiecie Karwiny ze zwycięstwa 34:32 radowali się szczypiorniści mistrza RC, Talentu Pilzno. Dla gości był to jeden z głównych sprawdzianów przed startem europejskich pucharów.

– Szkoda, że nie utrzymaliśmy tempa gry do samego końca. W drugiej połowie goście byli lepsi, zwłaszcza jeśli chodzi o akcje ofensywne – skomentował spotkanie trener Banika, Jaroslav Hudeček. 14 września Banik zmierzy się u siebie z zespołem Zubrzy.

KARWINA - PILZNO 32:34

Do przerwy: 19:13. Karwina: Žingor, Schams, Bartoň, Borys, Veřmiřovský 9/3, Hanisch 4, Chudoba 6, Hričov, Jan Užek 1, Gelnar 1, Mlotek T. 3, Frančík 2, Jiří Užek, Paululik 4. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – PUCHAR RC: Sigma Ołomuniec – Fotbal Trzyńciec (dziś, 17.00). **DYWIZJA:** Piotrowice – Určice (dziś, 16.30), Liskowice – Hawierzów (jutro, 16.30). **M. WOJEWÓDZTWA:** Petrkowice – Wędrzynia, Szonów – Dzieńmorowice, Cz. Cieszyn – Haj (dziś, 16.30), Bogumin – Frydlant (jutro, 16.30). **I A KLASA:** Bruszperk – Olbrachcice, Stonawa – Bystrzyca, Wracimów – Lutynia Dolna, Veřovice – Datynie Dolne (dziś, 16.30). **I B KLASA:** St. Miasto – Gnojnik, Żuków G. – Śmiłowice, Dobra – Nydek, Luczina – Sucha G., Sn Orłowa – ČSAD Hawierzów (dziś, 16.30), I. Piotrowice – Mosty, Jabłonko – Piosek (jutro, 16.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Oldrzychowice – Palkowice (dziś, 16.30), Dobra B – Toszonowice (jutro, 14.00), Niebory – Chlebowice, Gródek – Noszowice (jutro, 16.30). **RP FRYDEK-MISTEK:** Nawsie – Liskowice B (dziś, 16.30), Bukowiec – Wędrzynia B, Milików – Pržno (jutro, 16.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** V. Bogumin – Sł Pietwałd, Orłowa B – Zabłocie, TJ Pietwałd – Sł Rychwałd, Sn Hawierzów – Cierlicko, Bogumin B – F. Orłowa, B. Rychwałd – Dąbrowa (dziś, 16.30), Wierzniowice – G. Błędowice, Piotrowice B – Olbrachcice B (jutro, 16.30).

UNIHOKEJ – BOSPOR WOMEN'S CUP: dziś i jutro w nowej hali sportowej w Boguminie (Park P. Bezruč). Sobota – początek o godz. 9.00, niedziela – 8.00. (jb)